

RELAX

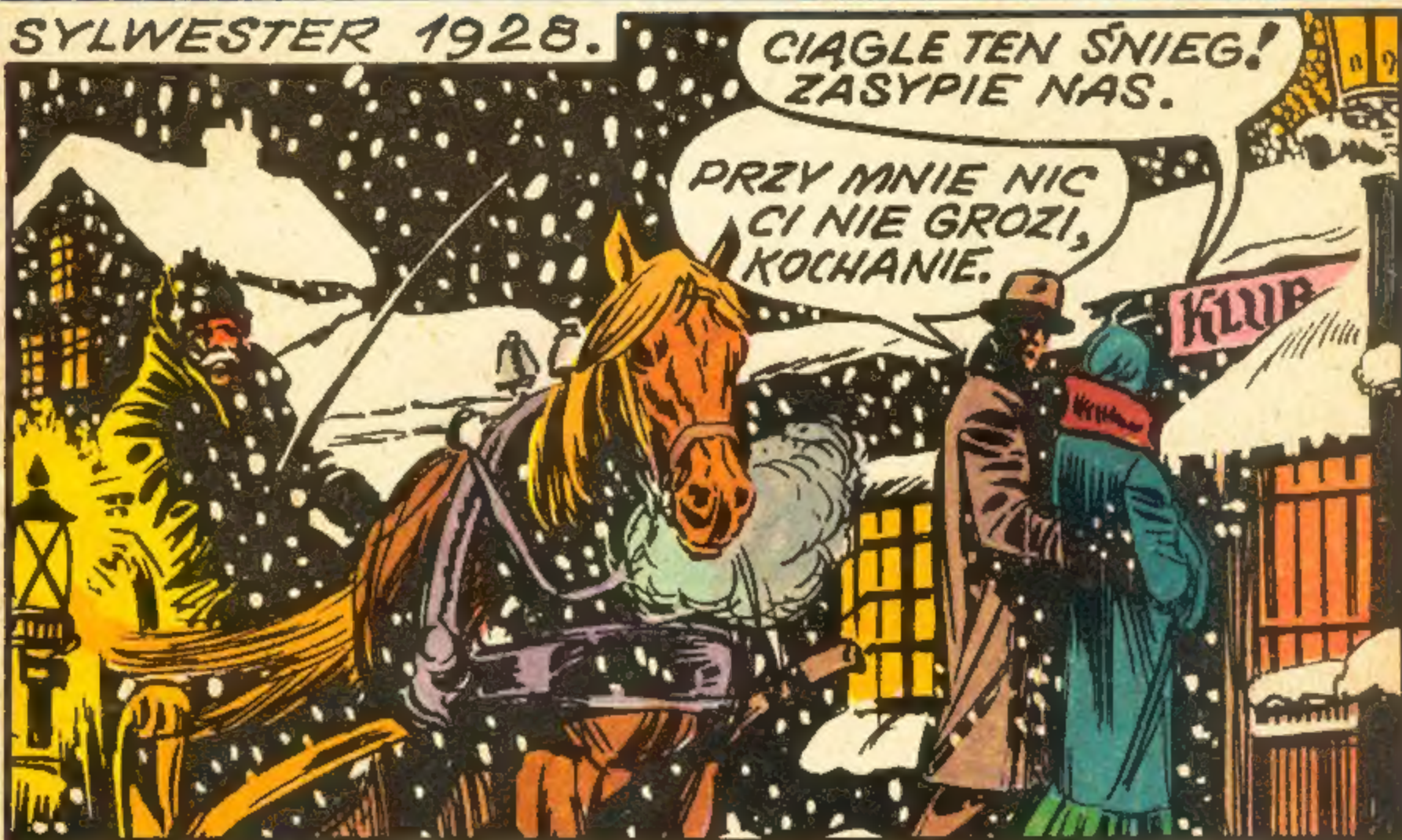
MAGAZYN OPOWIEŚCI RYSUNKOWYCH

SYLWESTER 1928.

CIĄGLE TEN ŚNIEG!
ZASYPIE NAS.

PRZY MNIE NIC
CI NIE GROZI,
KOCHANIE.

KLUB





LISTY

MÓJ RELAX

„Z zadowoleniem powitałem ukazanie się RELAXU. Bo doprawdy, tak dobrych jak RELAX komiksowych zeszytów w Polsce nie mamy... Moim pragnieniem jest, aby w RELAXIE można było znaleźć więcej pozycji o tematyce fantastycznej i aby przełożyć na język obrazków jakąś pozycję z polskiej literatury fantastycznej. Według mnie do tego celu najbardziej nadają się takie pozycje, jak „Zagubiona przyszłość”, „Proxima”, „Kosmiczni bracia”, „Astronauta”, „Aspazja”. Książki te mają bardzo wartką akcję i nie powinny nastroić trudności w przełożeniu ich na język obrazków”. (Z listu Krzysztofa Sieronia z Końskich).

„Chciałbym bardzo, aby w zeszytach RELAXU ukazywały się opowieści rysunkowe z gatunków tzw. horror, dreszczowców czy grozy... Proponuję, aby ukazywały się zarówno w odcinkach jak i pojedynczo, w całości.” (Jan Bilski, Jastrzębie).

„Proszę, aby terminy rozwiązywania konkursów były trochę dłuższe. W RELAXIE jest wszystkiego po trochu, więc proszę, byście również zamieścili serię komiksów z dreszczikiem, gdyż nic takiego jeszcze nie posiadam w moich zbiorach.” (Andrzej Żyła, Świętochłowice)

„Uważam, że powinniście drukować jak najwięcej komiksów śmiesznych i miłych dla oka.” (Jadwiga Flis, Tarnobrzeg, 15 lat.)

„W RELAXIE powinien się znaleźć jeden komiks typowo zabawowo-rozrywkowy (w typie Disneyland, Fix i Fox). Za mało jest bohaterów stałych (Kajko i Kokosz), a za dużo historii i bajek. Takich konkursów jak „Dla relaksu – do RELAXU” powinno być więcej, np. co roku.” (Robert Jawień z Gdańska)

„Chodzi o to, by w dziale „Barwa i broń” pod spodnią stroną figur żołnierzy był czysty papier. Obecnie, by wyciąć figury, trzeba poświęcić stronę lub dwie z komiksami. Proponuję, by dział ten stanowił wkładkę do zeszytu, a na jego miejsce można umieścić obszerny komiks ukazujący sławne bitwy z Krzyżakami, Szwedami, powstanie Chmielnickiego, obronę Warszawy, walkę o niepodległość Stanów Zjednoczonych, całą historię wojen napoleońskich, sławne bitwy durgiej wojny światowej, w tym także morskie. Propozycja jest duża, ale moim zdaniem możliwa do zrealizowania. Proponuję,

by zamiast bajek dla dzieci, np. „Kajko i Kokosz”, ukazywała się powieść w postaci komiksu... Moim zdaniem rysunki można zmniejszyć do minimum. Przez to zyskałoby się dużo miejsca... Nie jestem dużym znawcą komiksu i nie twierdzę, że jest zły. Inni z pewnością chętniej czytali by komiksy o takim charakterze, w jakim ukazują się one obecnie. Proszę mnie dobrze zrozumieć: ja przedstawiam propozycję mojego RELAXU.” (Andrzej Rychlicki z Długosiodła w woj. ostrołęckim, 13 lat)

Ot, wystarczy z redakcyjnej poczty wybrać kilka listów „na chybił-trafił” i już masz górę propozycji do zrealizowania. Jeden tęskni za historią, inny za horrorem, ten za fantastyką kosmiczną, ów za baśnią i rozrywką. Każdy przedstawia swój RELAX, taki na własny, prywatny użytek.

Wszystkie Wasze uwagi bardzo sobie ceniemy. Pilnie czytając kolejne zeszyty RELAXU przekonacie się również, że wykorzystujemy je w praktyce. Właściwie z czystym sumieniem zespół redakcyjny RELAXU może dziś odpowiedzieć każdemu spośród cytowanych wyżej korespondentów, że jego życzenia już w znacznej części zostały spełnione, bądź też są właśnie w trakcie realizacji (np. na desce rysownika), czy w przygotowaniu. Dotyczy to zarówno dreszczowców jak i fantastyki naukowej czy epizodów historycznych; stałych bohaterów w wieloodcinkowych opowieściach i krótkich żartów komiksowych, a również konkursów, których będzie jeszcze wiele.

Natomiast nie możemy zgodzić się z pewnymi pomysłami Andrzeja Rychlickiego. Proponuje on m.in. zminiaturyzowanie rysunków dla zyskania miejsca w RELAXIE. Jak wiecie, o tej, a nie innej wielkości rysunków w poszczególnych naszych komiksach decydują wybitni specjaliści, znawcy komiksowej formy, kierując się kryterium największej czytelności, najlepszego odbioru. Propozycję Andrzeja musimy potraktować zatem jako skutek nieznamośności praw komiksu, do której zresztą sam się przyznaje.

Nie przewidujemy również publikowania plansz z cyklu „Barwa i broń” na oddzielnych wkładkach. Natomiast spieszymy poinformować zainteresowanych, że w przyszłości ukazać się odrębne wydawnictwa monotematyczne, z przeznaczeniem m.in. dla kolekcjonerów, w których znajdzie się również miejsce dla tej tematyki.

Sami czytelnicy zapewne spostrzegają, że większość ich uwag ma swoje źródło w „młodym wieku” RELAXU. Zbyt mało zeszytów naszego magazynu ukazało się do tej pory, byśmy mogli w nich wyczerpać wszystkie możliwości, jakie niesie przyjęta przez nas forma magazynu opowieści rysunkowych. Magazyn, którego sama nazwa już sugeruje rozległą różnorodność treści i formy, przeznaczony jest dla wszystkich. Dlatego nie zawsze w całości odpowiada indywidualnym gustom. Lecz wszystkie nasze starania zmierzają w tym kierunku, by każdy czytelnik mógł powiedzieć: mój RELAX.



KADRY DLA CENTRUM

W Centrum Zdrowia Dziecka pracować ma 1400 osób. Powstał więc problem skąd zdobyć kadry lekarsko – pielęgniarskie, skoro w Warszawie i tak już odczuwa się dotkliwie ich braki. Chętnych do pracy zgłosiło się bardzo wielu. Napłynęły oferty z całego kraju i zagranicy, choć wynagrodzenie pracowników Centrum Zdrowia Dziecka nie będzie odbiegać od ogólnie przyjętych zasad w instytucjach. Każdego nęci bowiem praca w najnowocześniejszym ośrodku leczniczo-badawczym – unikalnym w swoim założeniu ideowym. Specjalistyczną kadrę lekarską i pielęgniarską przygotowują dla Centrum: Instytut Matki i Dziecka oraz Instytut Padiatrii Akademii Medycznej w Warszawie. Dużą pomoc okazuje także Szpital Dziecięcy przy ul. Niekańskiej. Z tych placówek rekrutować się będzie również część zespołu lekarskiego. Kadrę pielęgniarską werbuje się natomiast głównie spoza Warszawy, aby, jak mówi dyr. Centrum prof. Maria Goncarzewicz – nie ogołocić stolicy z wyjątkowo „deficytowego” personelu.

Centrum będzie placówką leczniczą i badawczą, zostało więc upoważnione do zatrudnienia pracowników naukowo-badawczych. Ponadto będzie tu działała rada naukowa jako organ opiniotwórczy i doradczy dyrektora w sprawach związanych z działalnością badawczą. Centrum Zdrowia Dziecka zamierza budować dla swojego personelu mieszkania w Międzyzłesiu. Na początek, już w przyszłym roku zostaną wybudowane pierwsze hotelowce. (bu).

Tłumaczyła A. MAKOWSKA



TO JUŻ ROK, SZARY BOBRZE,
KIEDY KICHE ZNIKŁA.

BYŁ WTEDY POTWÓRNY GŁÓD. PRZECIEŻ
WIESZ, GŁADKI JEZYKU, ŻE BRAKOWAŁO
POŻYWIEŃ DLA PSÓW. ALE KICHE, TO
WILCZA KREW, JEJ OJCIEC BYŁ WILKIEM
I STĄDO PRZYJĘŁO JĄ. SZCZENIE JEST
TEGO NAJLEPSZYM POWODEM.



KICHE JEST JEGO MATKA, ALE OJCEM MUSIAŁ BYĆ
WILK. W TEN SPOSÓB NIEWIELE JEST W NIM Z PSA,
WIECIEŻ NATOMIAST Z WILKA.



MA PIĘKNE, BIAŁE KŁY, DŁATEGO
BĘDZIE SIĘ NAZYWAĆ BIAŁY KIEK,
RZĘKTEM.



BIĄŁY KIEK JUŻ NIE ODCZUWA LĘKU. TAKĄ ZABAWA
SPRAWIA MU ROZKOSZNA, RADOŚĆ.



NOVO POZNANE, WSPANIAŁE ISTOTY UWIAZURA, MATKĘ
NA SMYCEJ I GDY WYRUSZAJĄ W DROGĘ PROWADZA
JĄ, NA UWIEZI. ALE TO NIE POBUDZA JEJ DO GNIEWU.



PRZEBYWAJĄ DŁUSZĄ DROGĄ I SZCZENIE ZNAJDUJE
SIĘ W NIEZNANYM, JAKIMŚ SZCZEGÓLNYM ŚWIECIE.
NIE WIE CO POZĄC Z ZACHWYTU.

BIĄŁY KIEK (STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW). Dwaj podróżnicy, wędrujący do fortu nad Zatoką Hudson na Alasce, napotykają na swojej drodze stado wilków. W starciu z wilkami ginie Bill, a wyczerpanego Henry'ego odnajdują Indianie. Stado umyka. Wilczyca - najniebezpieczniejsza z całej gromady doczekała się małych. Jednakże kiedy ginie wilk ojciec, najcięższy wilczek. Mały uczy się poznawać świat. Podczas jednej z wędrowek podchodzi do obozowiska Indian. Matka spieszy mu z pomocą. Ale wówczas Indianin Starsy Bóbr pomaga w niej zagubioną sukę Kiche. Wilczek wraz z matką porzeka w indyjskim obozie.

BIĄŁY KIEŁ JESZCZE NIGDY NIE WIDZIAŁ PSÓW. ALE KIEDY JE SPOSTRZĘŁ, NATYCHMIAST WYCZULIŁ SIĘ - CHOĆ TROCHĘ RÓŻNIA SIĘ OD NIEGO - NALEŻA DO JEGO RASY. DLATEGO ZUPEŁNIE NIE ROZUMIE, DLACZEGO NAPASTUJĄ JE I MATKĘ Z TAKĄ ZABADŁĄ WŚCIEKŁOŚCIĄ.



ZAPRZĘSTAJĄ, W KONCU WALKI, ALE BYNAJMNIEJ NIE Z DOBREJ WOLI.



SZCZENIE NIE PRZĘJMUJE SIĘ SWYMI KRWA-
NIĄCYMI RANAMI, WYRUSZA NA POSZUKIWANIA,
POZNAJE ZDUMIEWIAJĄCY ŚWIAT, DO KTOREGO
PRZYBYŁ TAK NIEDOCZEKIWANIE.



LIP-LIP, TAK NAZYWA SIĘ
SZCZENIE, Z KTÓRYM BIAŁY KIEŁ
STAJE NIEDOCZEKIWANIE OKO W OKO.



ZBLIŻA SIĘ DO NIEGO W PRZY-
JAZNYCH ZAMIERACH, ALE GDY
TO CZYNI...



LIP-LIP JEST SILNIEJSZY OD
NIEGO I WIEKSZY, TO PRZY-
WÓDCA I BUDZĄCY DOBRACZ
TYRAN STADA OBOZOWYCH
SZCZENIAT, NOWICJUSZA
TEŻ OD RAZU UCZY MORESU.
BIAŁY KIEŁ ODRZUCAJĄC
WSTYD BIEGNIJE DO POMOCY
DO MATKI.



OD WIELU DNI W OBOZIE PANUJE OGROMNE PORUSZENIE. SZCZEP GOTUJE SIĘ DO DROBI - JEST TO CZAS WIELKICH JESIENNYCH ŁOWÓW. BIAŁY KIEŁ DŁUGO ROZMYŚLA, WRESZCIE POSTANAWIA UCIEC.



DOCIERA DO LASU, GDZIE RADOSNIE PRZEZYWA NA NOWO ODZYSKANĄ WOLNOŚĆ.



GDY ZACZYNA SIĘ SCIEMNIAĆ, CZUJE SIĘ OSAMOTNIONY, NIEZMIERZONA CISZA I GŁĘBOKIE CIENIE NAPAWIAJĄ GO PRZERAŻENIEM.

BUDZI SIĘ W NIM NIEPRZEŻYCIĘBONA TĘSKNOTA ZA BLISKOSCIĄ I OPIEKĄ LUDZI. PĘDZI Z POWROTEM, ALE NIE ZNAJDUJE OBOZU NA MIEJSCU, SZCZEP WYRUSZYŁ W DROGĘ.



BIEGNIJE BEZ PRZERWY NOCĄ I DNIEM. ZATRZYMUJE SIĘ TYLKO WÓWCZAS, GDY WYWACHA ŚLADY SWYCH PRZYJACIÓŁ.



BRUDNY, ZABŁOCONY, LEDWIE ŻYWI Z GŁODU I ZMĘCZENIA DOCIERA WRESZCIE DO CELU. KŁADZIE SIĘ U STÓP SWEGO PANA I CZEKA NA CIOSY. REKA PODNOSI SIĘ, ALE NIE PO TO, BY ZADAĆ MU CIOS.



MASZ ! JEDZ !

W PIĄTYM ROKU ŻYCIA
BIAŁEGO KŁA NASTĘ-
PUJE ZŁOWRZĘBNY
ZWROT. JEGO PAN ZA-
BIERA GO ZE SOBĄ DO
FORT YUKON, BY SPRZE-
DĄĆ KILKA BEL FUTER.



W LESIE NAD BRZEGIEM RZĘKI BIAŁY KIEŁ PO RAZ
PIERWSZY W ŻYCIU WIDZI BIAŁYCH LUDZI ...



I TU PO RAZ PIERWSZY WALCZY
... Z PSEM BIAŁEGO CZŁOWIEKA.



BIAŁY KIEŁ SZYBKO ZAUWAŻA, ŻE BIAŁI LUDZIE SĄ, POTĘŻNIEJ-
SI I SILNIEJSI OD INDIAN. ICH PSY NATOMIAST WYDARZA, JEDYNNIE
POTĘŻNY GŁOS, ZACZĘPIAJĄ GO I UŻYWAJĄC SIŁY UBIJAJĄ,
POWALIC. NIE WIEDZĄ, ŻE JEST SZYBKI JAK BŁYSKAWICA
I TO JEST FATALNY BŁĄD ...



CO ZA WŚCIEKŁY ZWIERZ ! MOŻNA BY ZBIĆ
NA NIM MIAŁATEK . KUPIĘ GO !



BIAŁY CZŁOWIEK PROPONUJE SZAREMU
BOBROWI UBIJĄCIE INTERESU.



NIE JEST DO SPRZEDANIA !

CZŁOWIEK, KTÓRY ZWRÓCI UWAGĘ NA BIAŁEGO KŁA, ZNANY JEST W FORCIE YUKON JAKO PIĘKNY SMITH. BYĆ MOŻE, DLATEGO PRZYLGNĘŁO DO NIEGO TO PRZEWISKO, ŻE WSZYSTKO MOŻNA MU PRZYPISAĆ, TYLKO NIE URODĘ. OBOK POTWÓRNEJ BRZIDOTY SŁYNIE TAKŻE Z TCHÓRZOŚCI I ZŁOŚLIWOŚCI. TOWARZYSZE TYLKO DLATEGO ZNOSZĄ JEGO OBECNOŚĆ, ŻE WYKONUJE ZA NICH KAŻDĄ BRUDNĄ, ROBOTĘ.

KUPIŁEŚ TEGO KUNDLA ?

TEN PRZEKLĘTY CZERWONOSKÓRY NIE CHCE GO SPRZEDAĆ.



ALE JA GO PRZECHYTRZĘ ! DAJ NO BUTELKĘ WHISKY, Z TYCH MOCNIEJSZYCH.



MASZ PIŚ ! ALE NIE MÓW NIKOMU, ŻE DOSTAŁEŚ ODE MNIE.

WYSTARCZYŁO RAZ SKOSZTOWAĆ WHISKY. SZARY BÓBR STAŁ SIĘ NIEWOLNIKIEM OGNIŚCIEGO TRUNKU. PIENIĄDZE, KTÓRE DOSTAŁ ZA SKÓRĘ, POWOLI ULATNIAJĄ SIĘ. NICZEGO JUŻ NIE CZUJE, TYLKO POTWÓRNE PRAGNIENIE.

DOSTANIESZ DZIESIĘĆ FLASZEK WHISKY ZA TEGO PRZEKLĘTEGO PSA.

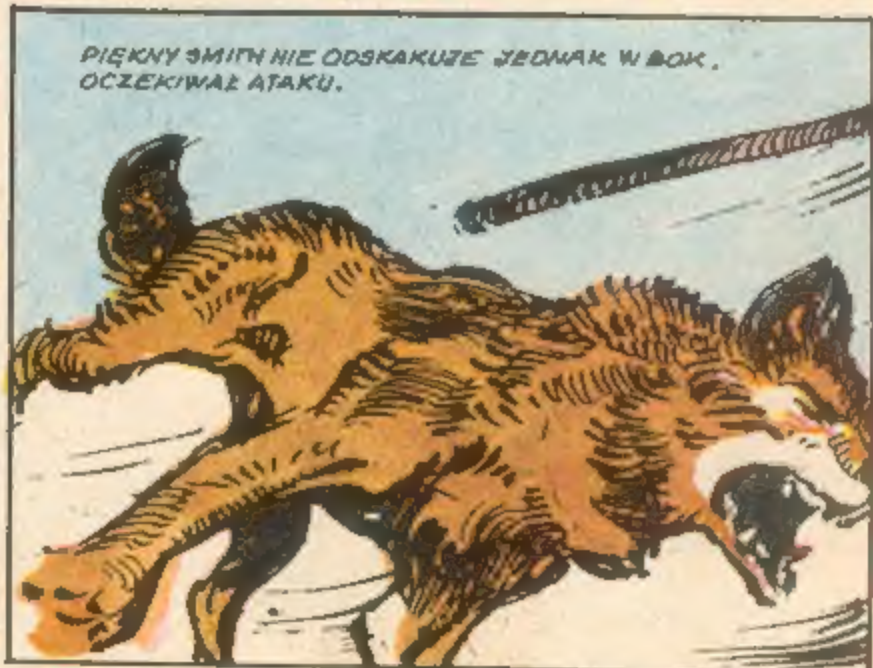
W PORZĄDKU, NIECH GO PAN ZABIERA.



ALE NIE JEST TO TAKA PROSTA SPRAWA.



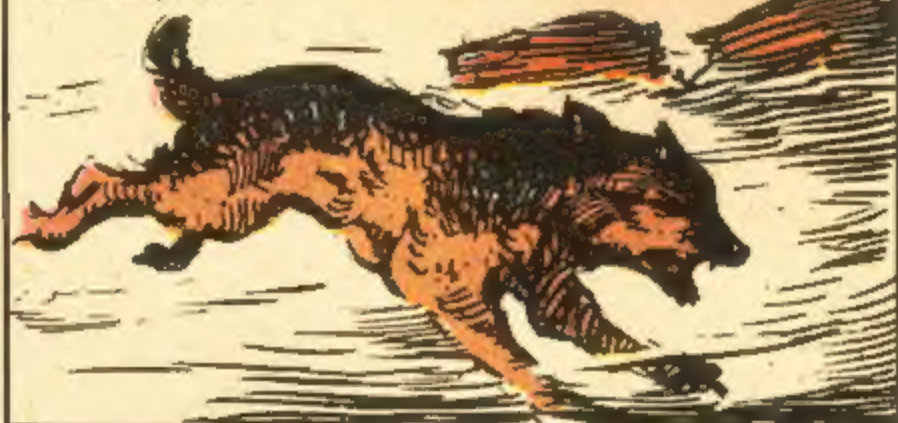
PIĘKNY SMITH NIE ODSKAKUJE JEDNAK W BOK, OCZEKIWAŁ ATAKU.



TO JEDNO STRASZNE UDERZENIE RAZ NA
ZAWISZE PRZEKONUJE BIAŁEGO KIEŁ, ŻE JEGO
NOWY PAN UMIE POSŁUGIWAC SIĘ KIJEM.



KIEDY ZWIĄZANY NOCĄ, ZOSTAJE ŁAM, PRZEGRYZA
RZEMIEŃ I...



INSTYKNT WIERNOŚCI JEST W NIM
SIŁNIEJSZY POŃAD WŁEYSTKO.



JEDNAK SZAREGO BOBRA NIE WZRUSZA TA WIERNOŚĆ.
PIES NIE JEST JUŻ JEGO. PATRZY OBOJĘTNY, JAK BIAŁY
KIEŁ OTRZYMUJE POTWORNĄ KARĘ
ZA UCIECZKĘ.



SŁABSZY PIES ZGINAŁBY POD SIŁĄ TAKICH
CIŁSÓW. BIAŁY KIEŁ ZATACZA SIĘ, ALE IDZIE
NA WŁASNYCH NOGACH ZA SWYM OKRUTNYM PANEM.

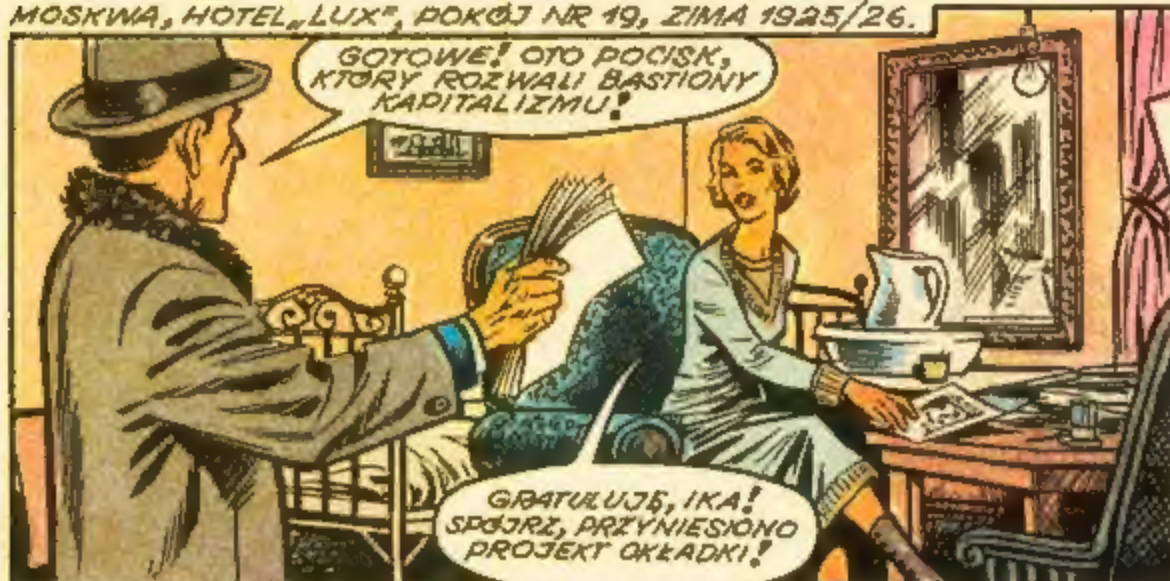


WIE, DLACZEGO ZOSTAŁ ZBITY, A JEDNAK UCIEKŁBY
ZNOWU. ALE TERAZ JUŻ NA PRÓBNO WYŁUŻE TO ZROBIĆ.

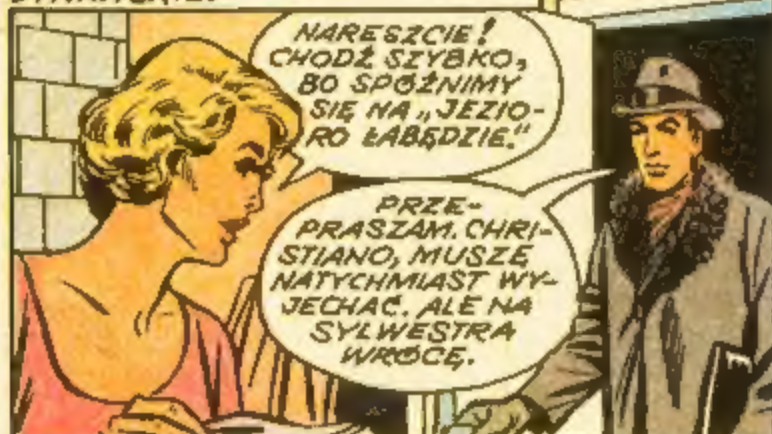


WYWIADOWCA XX WIEKU **Idziemy na północ**

MOSKWA, HOTEL „LUX”, POKÓJ NR 19, ZIMA 1925/26.



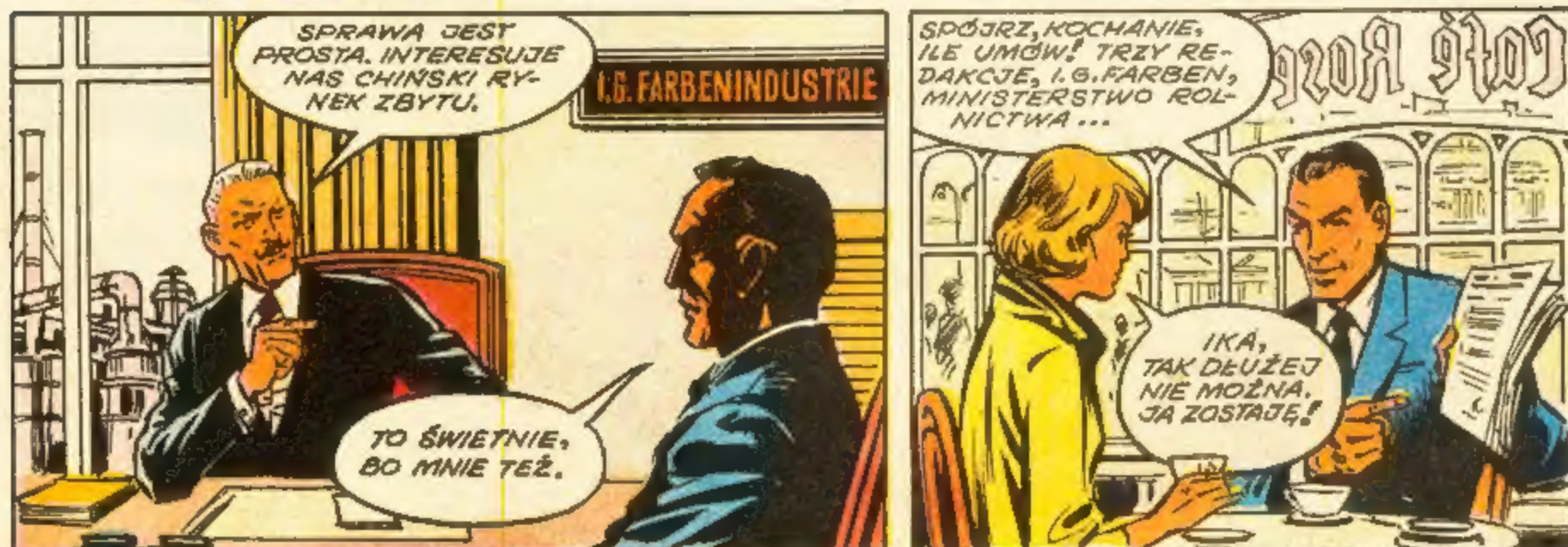
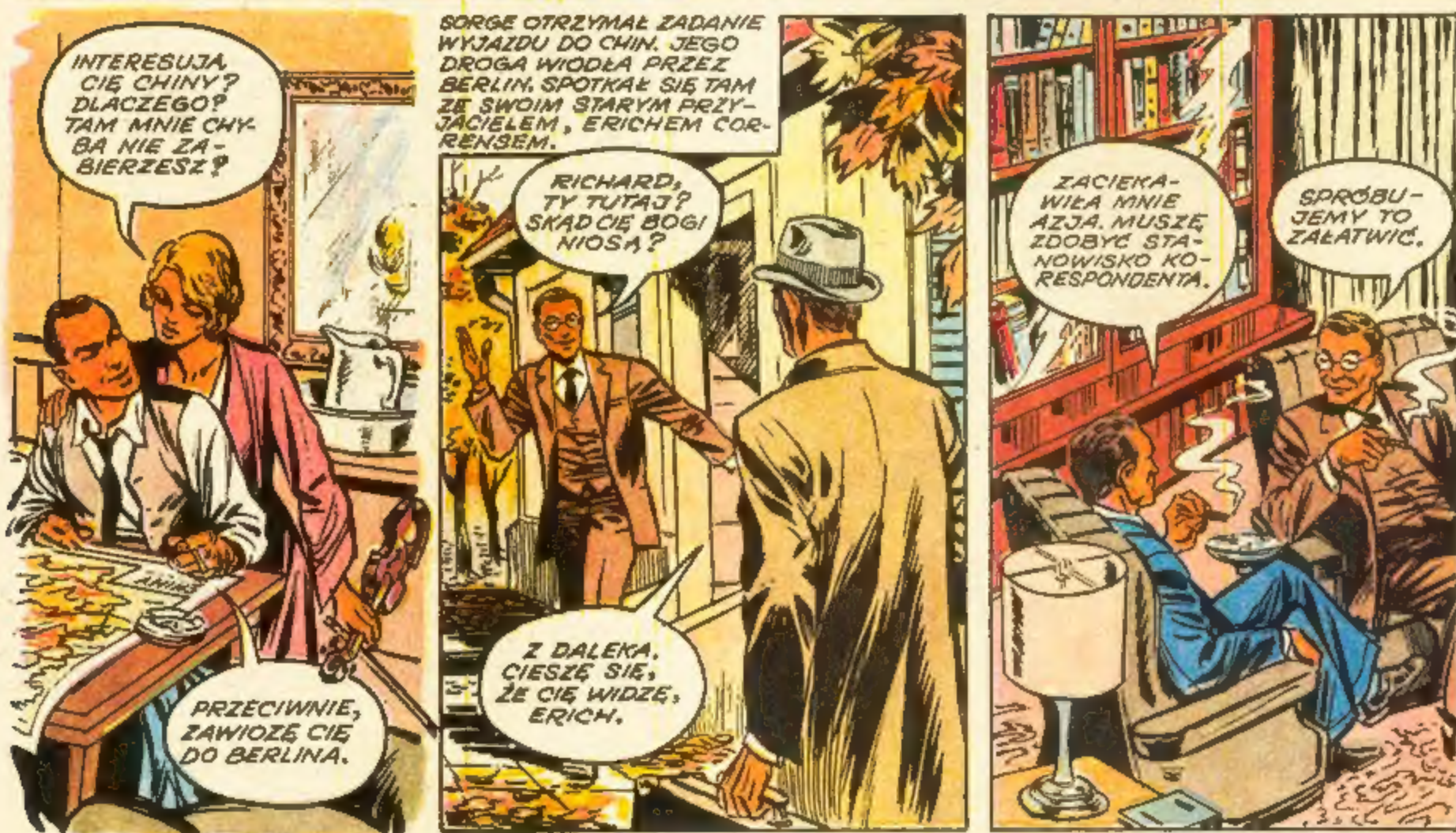
TEORETYCZNA PRACA RICHARDA PRZERYWAŁY WYJAZDY. SORGE BYŁ BOWIEM TAKŻE ŁACZNIKIEM KOMINTERNU NA KRAJE SKANDYNAWSKIE.



SYLWESTER 1928.



Richard Sorge, wnuk Fryderyka Engelsa, ranny trzykrotnie podczas I wojny światowej, podczas pobytu w szpitalu zapoznaje się z literaturą marksistowską, co w zasadniczy sposób wpływa na jego światopogląd. Studiuje filozofię, ekonomię i historię, a równocześnie wstępuje do partii socjaldemokratycznej. W tym czasie w Rosji wybucha rewolucja. Sorge-aktywista rozwija działalność w niemieckim ruchu robotniczym. To powoduje konflikt z rodziną. Już jako doktor nauk społecznych poznaje Christianę. Sorge zostaje asystentem Wyższej Szkoły Technicznej w Frankfurcie nad Menem, uczestniczy w organizowaniu IX Zjazdu KPD. Wydelegowany do Moskwy – ma pracować jako ekonomista.



OKREŚNĄ DROGĄ, PRZECZ MAR-SYLIE, SUEZ, COLOMBO, HONG-KONG I JAPONIE, SORGE PRZYBYWA DO SZANGHAJU. STYCZEŃ, 1930. RICHARD MUSI WEJŚĆ W ŚRODOWISKO NIEMIECKICH OFICERÓW



PIERWSZY CY WIL, KTÓRY NAM DORÓWNAŁ BRAWO, RICHARD!

PRZECIEŻ TO KAWALER ŻELAZNEGO KRZYŻA.

TAK NAPRAWDĘ, DO DZIŚ CZUJE SIĘ ŻOŁNIE-RZEM.

PREZESEM CHIŃSKIEGO AUTOMOBILKLUBU W SZANGHAJU BYŁ SZEF BURŻUAZYJNEGO RZĄDU CHIŃSKIEGO, GENERALI-SSIMUS CZANG-KAI-SZEK.

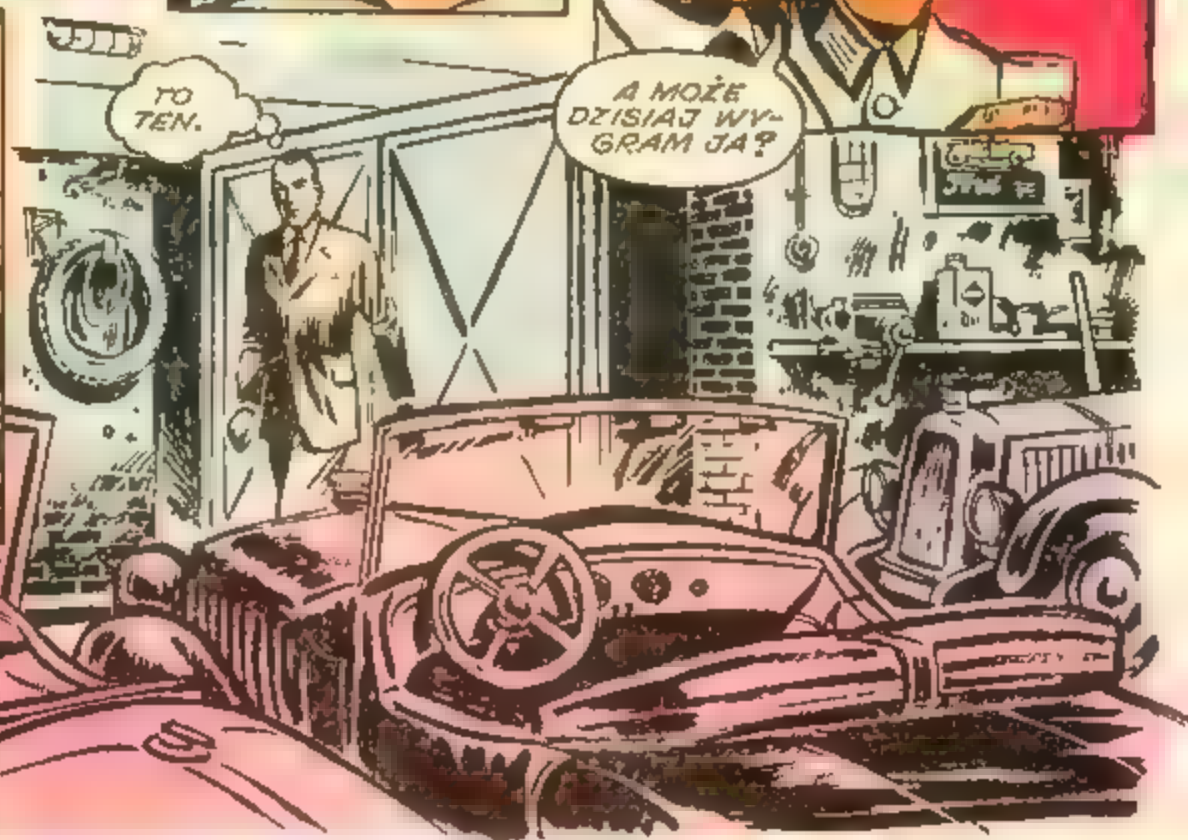


CZANG-KAI-SZEK TO DYSZALEK. ZAWSZE CHCE WYGRAĆ. ZRESZTĄ, JEŻDZI ŚWIETNIE.



ALEŻ, RICHARD! DZIŚ NIE STARTUJEMY.

PRAWDA, ZAPOMNIAŁEM. PRZEPRASZAM, RUDI, JARAZ WRACAM.



TO TEN.

A MOŻE DZISIAJ WYGRAM JĄ?



WYSTARCZY TROCHĘ GRAFITU I ŚWIECA NIE ZAPALA!



WSZYSTKO SPRAWDZAŁEM. EKSCIELENCJO.



A JEDNAK WYGRAŁEM-JA!

TOWARZYSKIE TALENTY RICHARDA ZJEDNAŁY MU GORĄCĄ SYMPATYJĘ I CAŁKOWITE ZAUFANIE NIEMIECKICH OFICERÓW, ZAPRASZANO GO NAWET NA LOTY ROZPOZNAWCZE.

ROK 1932

MAMY TU NIEZŁY POLIGON DOŚWIADCZALNY. DLATEGO DOSTARCZAMY ŻÓŁTKOM BRONI I INSTRUKTORÓW. NO I TO FRAJDA TŁUC TE CZERWONE ŚWINIE Z TEJ ICH BANDYCKIEJ ARMII.

WŁAŚNIE PLANUJEMY NOWĄ OPERACJĘ...



W TYM WIEZIENIU SIEDZI NOULENS, KOMUNISTA. GRUBA RYBA. ZETNA MU GŁOWĘ. MOGĘBY JĄ URATOWAĆ, ALE TO KOSZTUJE 20.000 DOLARÓW. **HAHAHA!**



PIENIADZE DOSTARCZONO DO MANDŻURII, OKUPOWANEJ PRZEZ JAPONCZYKÓW. STAMTĄD PRZEWIOŻŁ JE DO SZANGHAJU NIEMIECKI LITERAT-KOMUNISTA, OTTO BRAUN, KTÓRY NASTĘPNIE SPOTKAŁ SIĘ Z SORGE W PEWNYM ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM.



PRZYWIOZKEM POKARM DLA PTAKA.

PRZYDA SIĘ TEŻ DLA RYB DZIĘKUJĘ WAM.



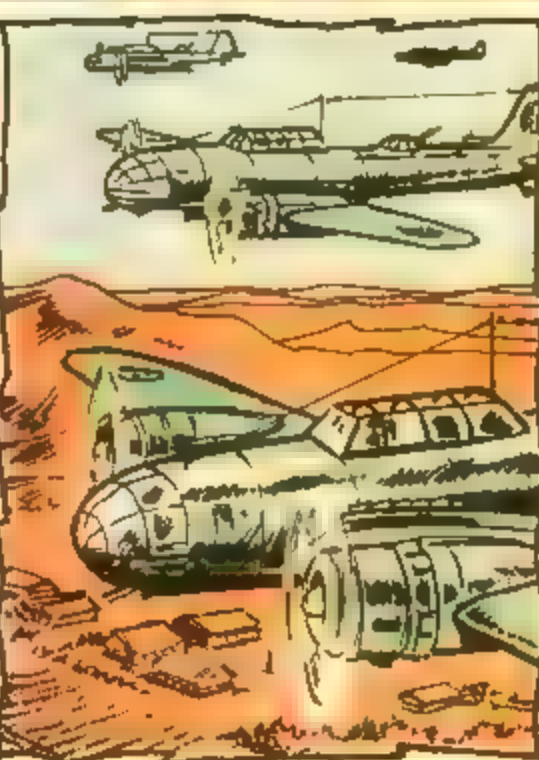
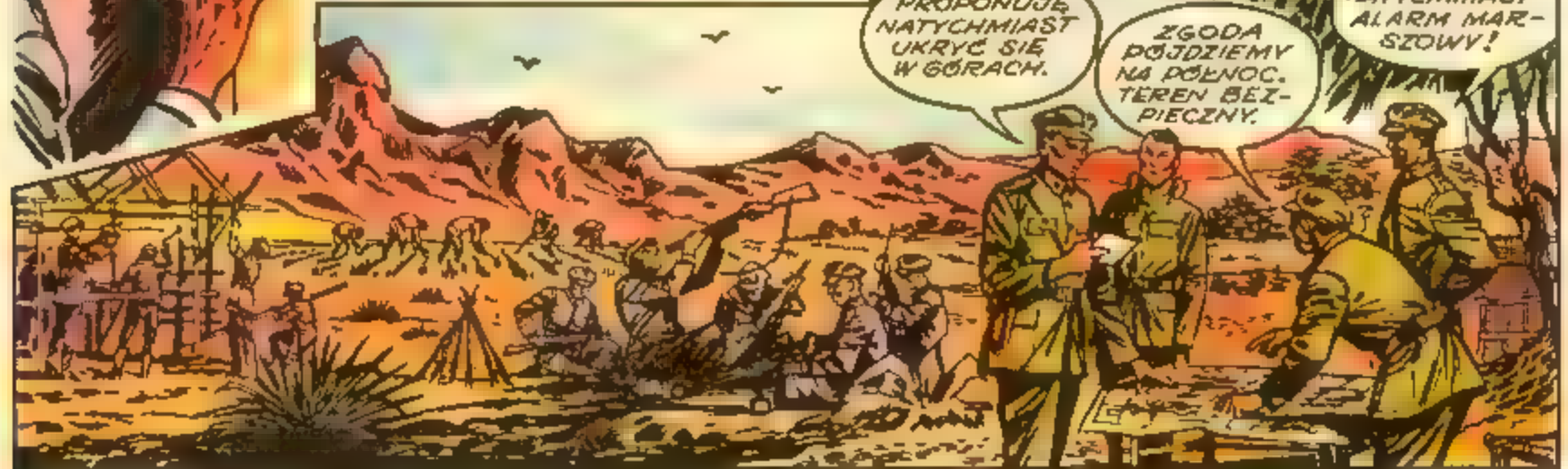
NOULENS DOSTAŁ DOŻYWCIE. PRZY OKAZJI GO WYDAŁA. TEN BANDYTA ZNALAZŁ SOBIE JAKIEGOS PROTEKTORA.



TO NIE-SŁYCHANE, RUDI! NAPIJMY SIĘ.

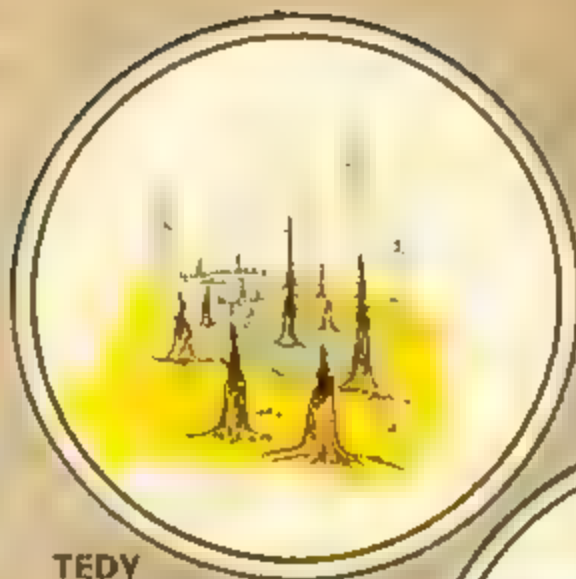


OBÓZ ARMII LUDOWO-WYZWOLEŃCZEJ NA SKRAJU CZERWONEJ KOTLINY.





EGZEKUCJA PALACZA



TĘDY
PRZESZLI PALACZE



PALACZ, KTÓRY POPRZEDNIEGO
DNIA RZUCIŁ PALENIE NA ZAWSZE



ZAWODY PALACZY



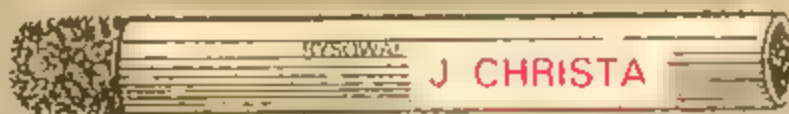
PALACZE SĄ
NIEZŁOMNI



RENTGEN PALACZA



PALACZ PROTOPLASTA

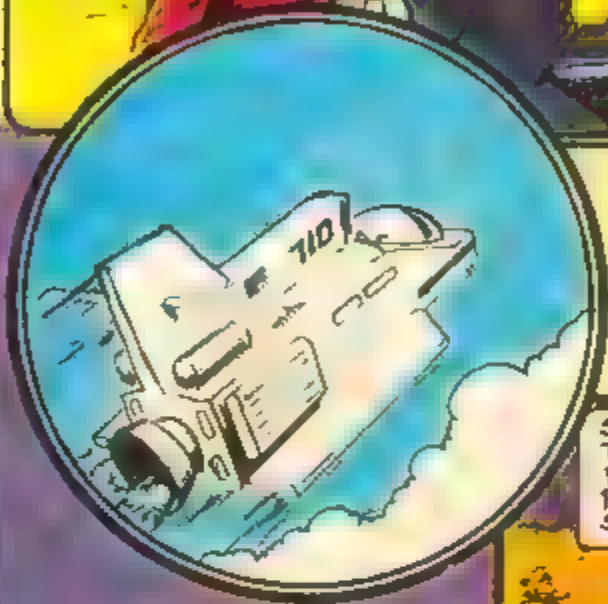


W bazie kosmicznej ARCHI odbywa się sympozjum myslonautów. Kolejni dyskutanci zdają relację z wypraw, w których brali udział. Jako pierwszy – pułkownik Traklo opowiada o tajemniczym zaginięciu grupy eksploracyjnej XYZ, o ekspedycji ratunkowej i odkryciu tajemniczego płynu z bąbelkami. Następnie admirał Poruc składa sprawozdanie z wyprawy na dziwną planetę, zamieszkaną przez trójżożnych. Uczestnicy wyprawy czynią wiele ciekawych obserwacji, dotyczących nieznanych stworzeń.

ŚWIAT OBLAKANYCH AUTOMATÓW

W PRZEDZIOŻEN PLANOWANEGO
ODLOTU NA PLANETĘ 44-72-71
USIADKEM NĘOSTROŻNIE W FOTE-
LU PIŁOTA, MIMOWOLNIE KONCEN-
TROWAŁEM SIĘ I NAGLE ZNALAZŁEM
SIĘ SAM NA PLANECIE.

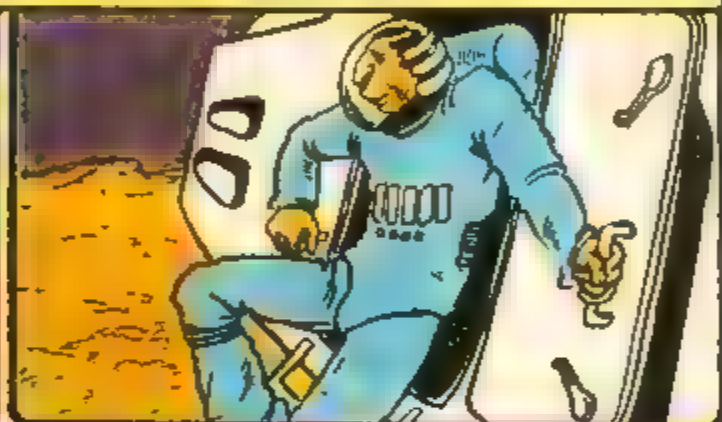
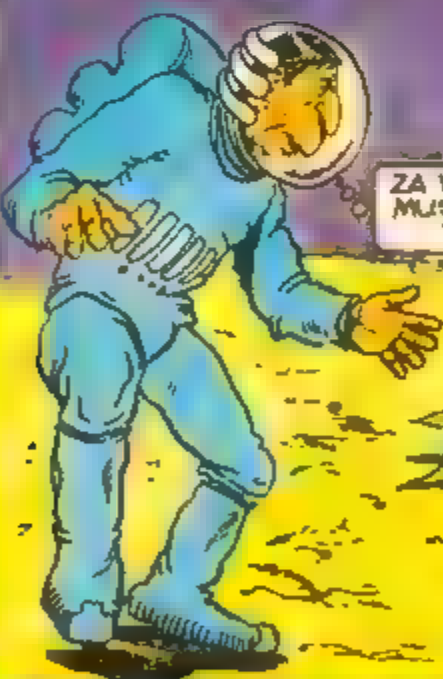
ZABIERZE TERAZ
GŁOS PROF. CROFOR.



opowiesci nie z tej ziemi

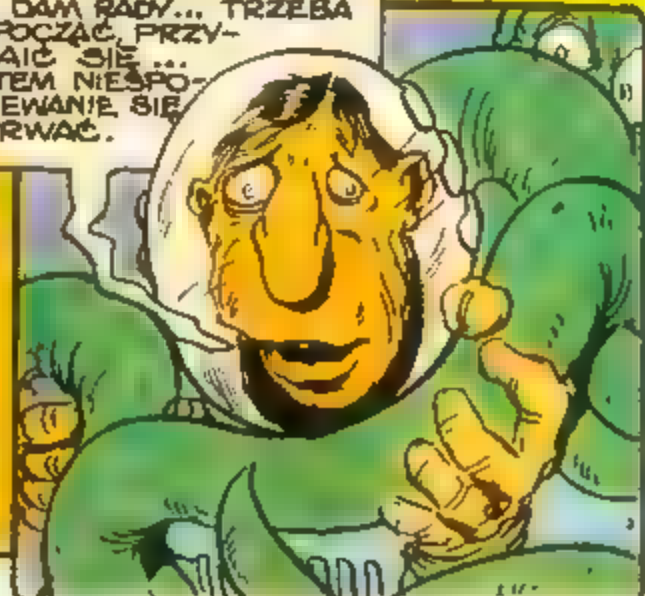
SKORO JUŻ
TU JESTEM,
WARTO
ROZEJRZEĆ
SIĘ WOKÓŁ

ZA WÓZEKA CENĘ
MUSZE SIĘ DOSTAĆ
DO STATKU!



MUSZĘ... MUSZĘ SIĘ PRZEDRZEĆ!

NIE DAM RADY... TRZEBA
ODPOCZĄĆ, PRZY-
CZAĆ SIĘ...
POTEM NIESPO-
DZIEWANIE SIĘ
WYRWAC.





TO NIE MA SZAREJ PŁAMY, TO MA DWIE NIEBIESKIE PŁAMY, ALE W NIEWŁAŚCIWYM MIEJSCU. NIE MA CZUBKU, ALE Z BOKU. SERIA NIEBIESKICH PŁAM ZOSTAŁA WYCOFANA. TRZEBA TO ZDEMOLOWAĆ I ODDAĆ NA ZŁOM.



ZDARŁY MI HEKM, ALE JEST CZYM ODDYCHAĆ... POROZUMIEWAJĄ SIĘ MIĘDZY SOBĄ, I ROZUMIEM ICH MOWĘ! JAK? CHYBA TELEPATYCZNIE?

NIEBIESKIE PŁAMY ZOSTAŁY WYCOFANE, PIĘĆ KOLORÓW TEMU, WSZYSTKIE EGZEMPLARZE ZOSTAŁY ZŁOMOWANE. MOŻE TO PROTOTYP NOWEJ SERII?

TO NIE MOŻE BYĆ NOWA KONSTRUKCJA. BARDZO NIEKSZTAŁTNE. NAM, DEMOLATOROM NIC DO TEGO. TRZEBA TO ODDAĆ DO DZIAŁU OPRACOWAŃ.

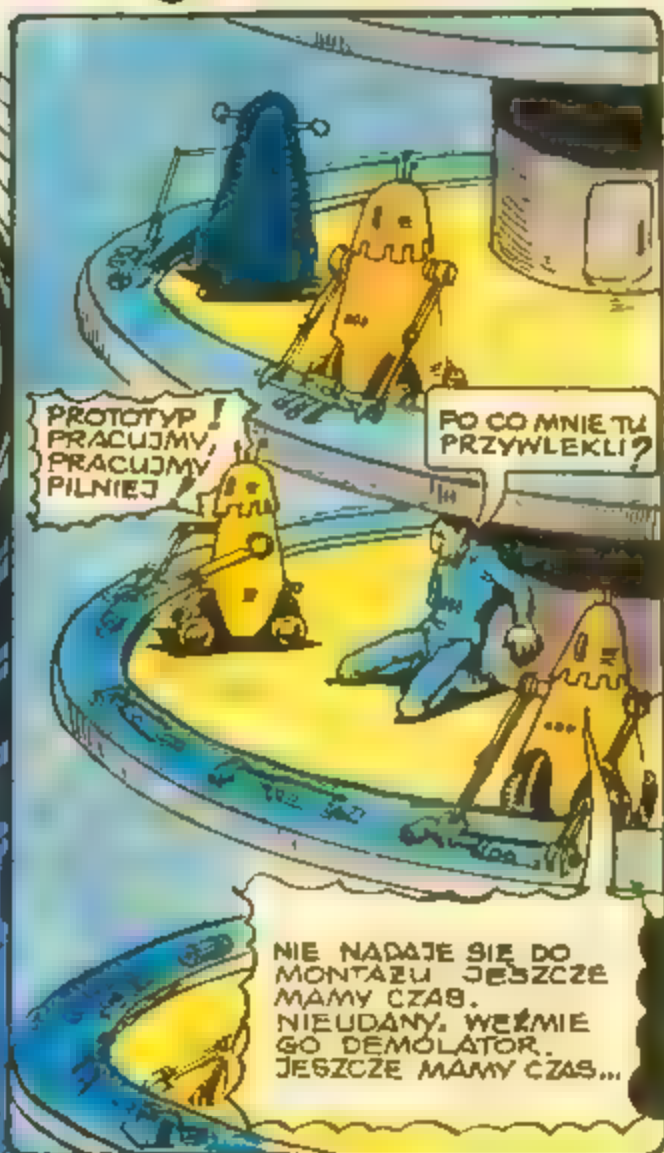
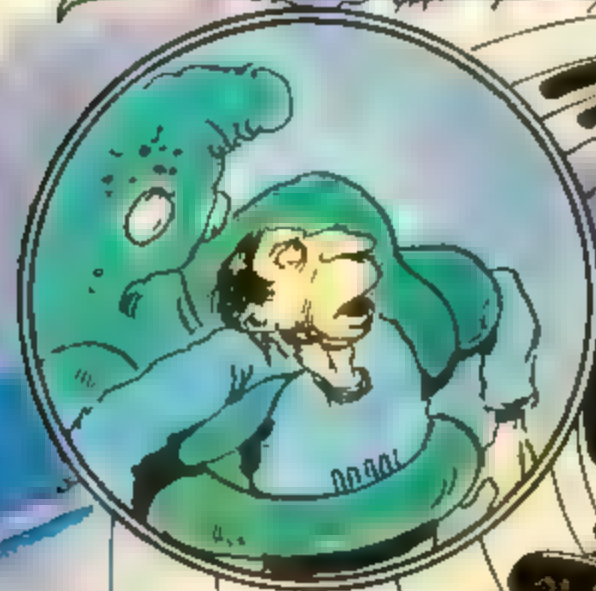
TO ZACZYNA JUŻ DZIAŁAĆ... TO JEST JAKIŚ STARYM MODELEM... TO NIE MOŻE BYĆ STARYM MODELEM, TO NIE JEST NASZA KONSTRUKCJA. NIE MA INNYCH KONSTRUKCJI, TYLKO NASZE. SKĄD SIĘ TO POJAWIŁO? DEMOLATORY TWIERDZĄ, ŻE PRZYLECIAŁO Z GÓRY... BZDURA, W GÓRZE NIC NIE MA...



TRZEBA ZBADAĆ WEWNĘTRZNY MECHANIZM. ZEDRZĘMY POWŁOKĘ...

TRZEBA TO PRZESŁAĆ DO FABRYKI NA PROBE. POTEM WEZMIEMY DO BADAŃ

TO AUTOMATY! DOSKONAŁE, AUTONOMICZNE AUTOMATY, NIEZDOLNE DO ZAAKCEPTOWANIA CZEGOŚ, CO PORUSZA SIĘ, MYŚLI, ŻYJE, A NIE ZOSTAŁO ZAPROJEKTOWANE I WYKONANE!

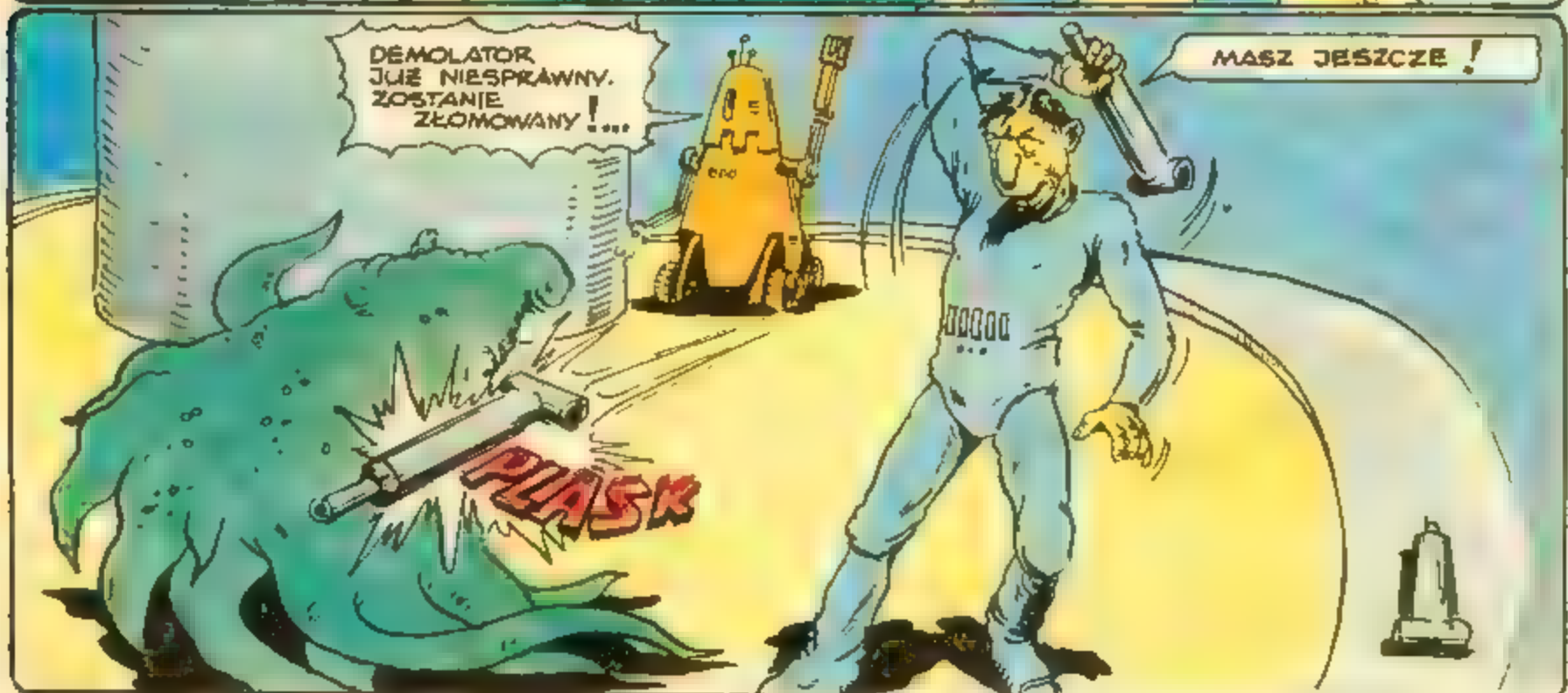
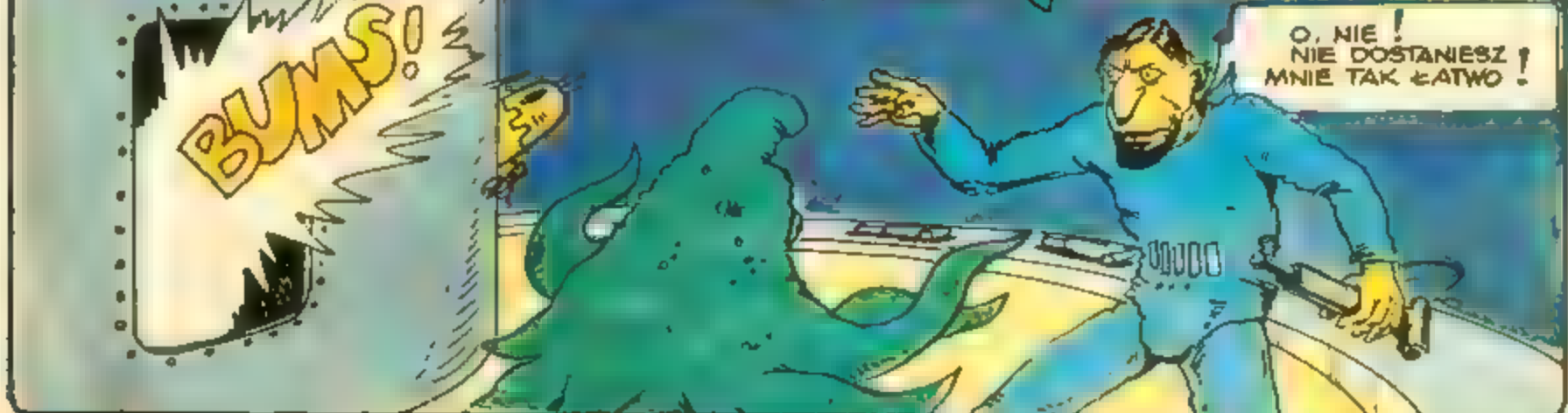
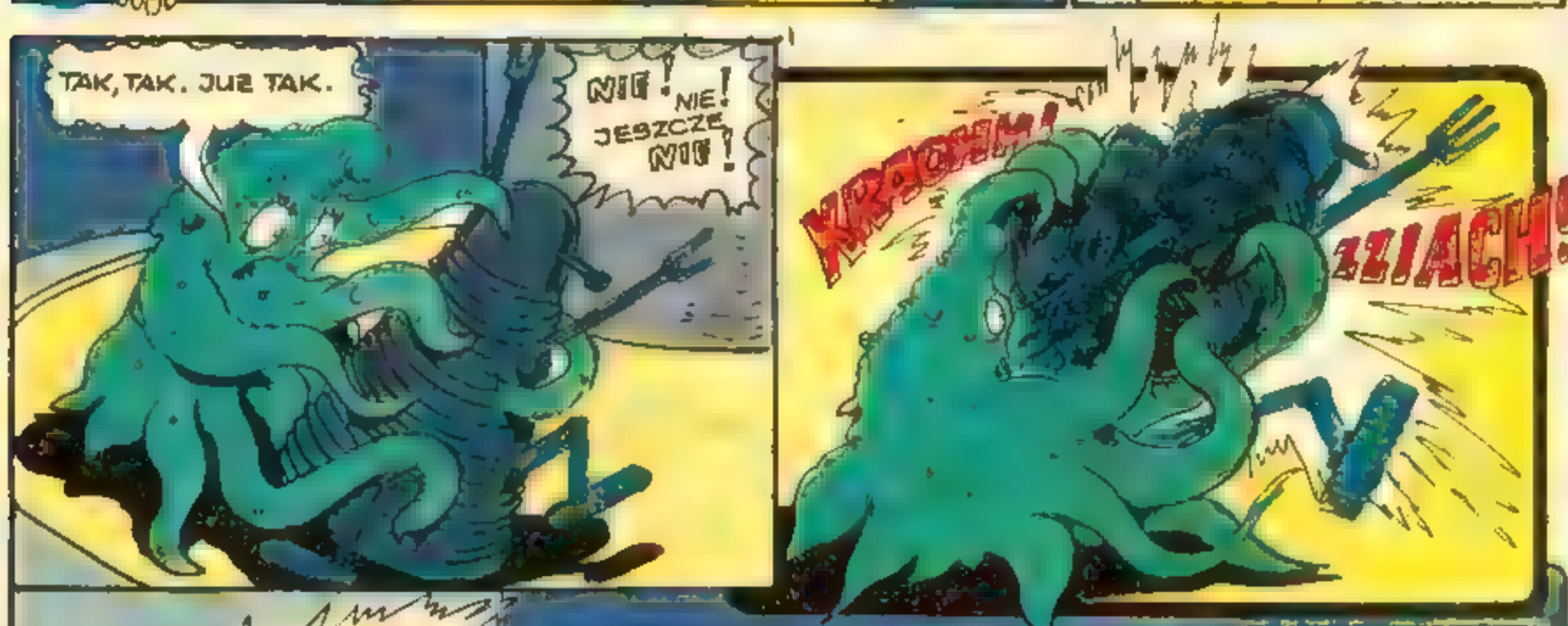
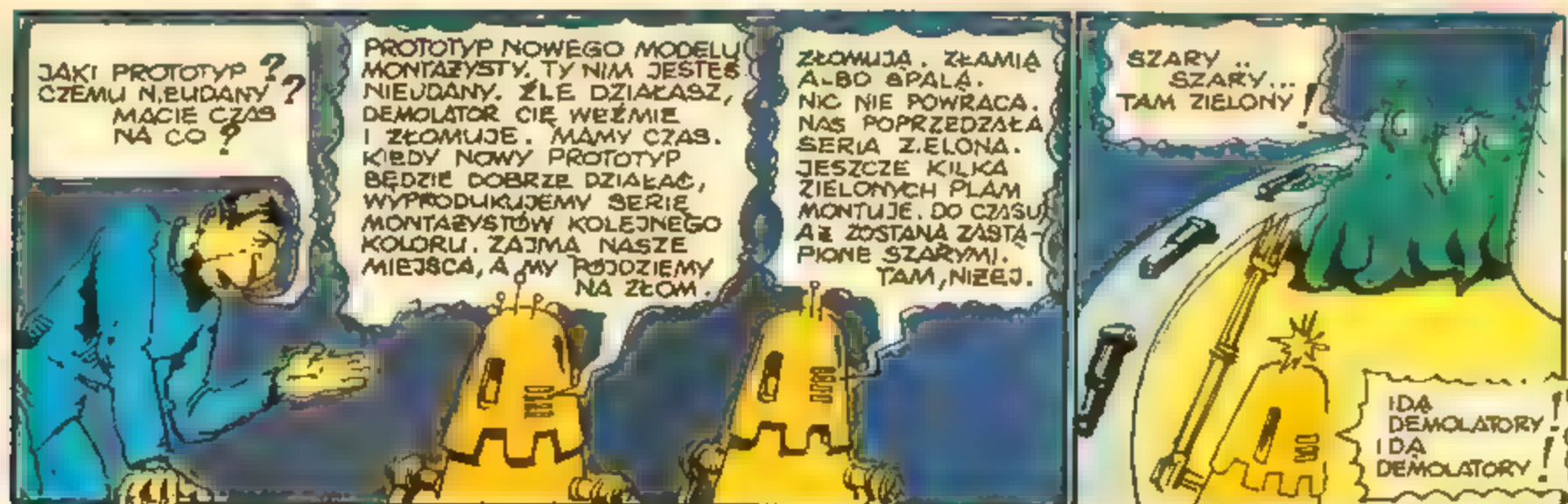


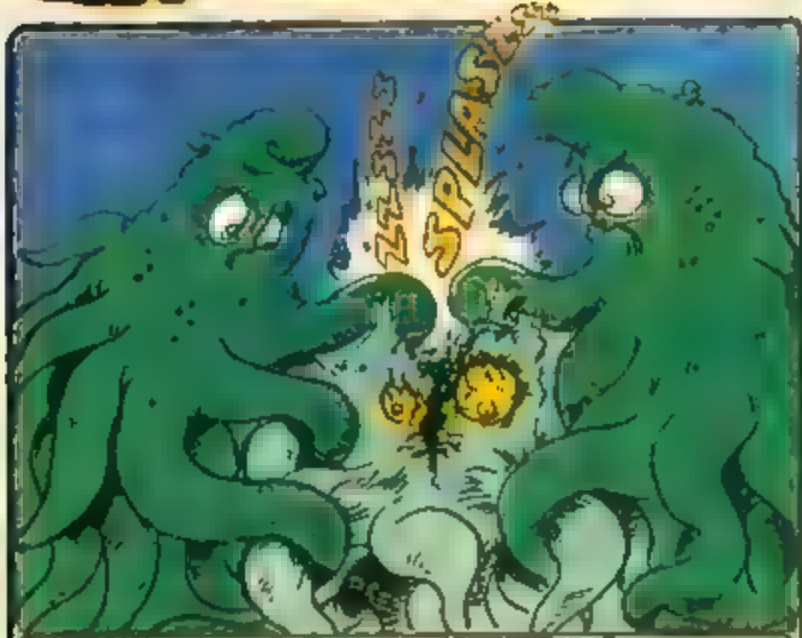
PROTOTYP! PRACUJMY, PRACUJMY PILNIEJ!

PO CO MNIE TU PRZYWLEKLI?

NIE NADAJE SIĘ DO MONTAŻU JESZCZE MAMY CZAS. NIEUDANY. WEZMIĘ GO DEMOLATOR. JESZCZE MAMY CZAS...

ŚWIAT OBEKANYCH AUTOMATÓW





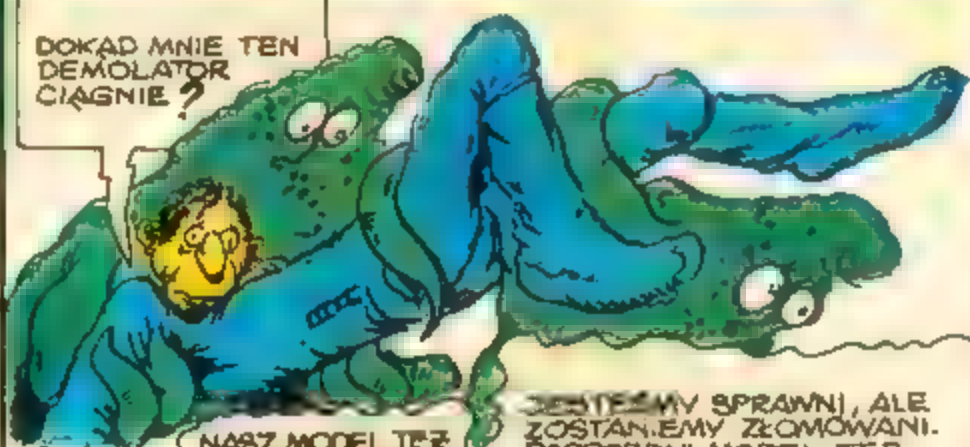
PO ROZDARCIU GĄBCZASTEJ POWŁOKI
MACKI DEMOLATORÓW UNIERUCHOMIŁY
MECHANIZM MOTORYCZNY...

... I SPARALIZOWANEGO POTWORA
CZekał TAKI SAM LOS, JAK
WSZYSTKIE JEGO OFIARY I ZSUNĄŁ
SIĘ W DOLĘ, KU UNICESTWIENIU.



TYM RAZEM - TO KONIEC...

DOKĄD MNIE TEN
DEMOLATOR
CIĄGNIE?



NASZ MODEL TEŻ
ZASTĄPI PROJE-
KTANTÓW POPRZE-
DNIEGO MODELU,
KTÓRZY NAS
OPRACOWALI

JESTEŚMY SPRAWNI, ALE
ZOSTANIEMY ZŁOMOWANI.
POPZEDNI MODEL TEŻ
BYŁ SPRAWNY I ZOSTAŁ
JUŻ ZŁOMOWANY

JAK TO PO CO?
NAS JUŻ DOŚĆ
DAWNO OPRA-
COWANO, TRZEBA
NAS ZASTĄPIĆ
NOWYM MODELEM.



TA KONSTRUKCJA NIE
NADAJE SIĘ NA MONTA-
ŻYSTĘ, ALE PRZEJAWIA
ROMYŚLOWOŚĆ, MOŻE
DA SIĘ JĄ WYKORZY-
STAĆ DO NOWEGO MO-
DELU PROJEKTANTA.

A PO CO WAM
NOWY MODEL
PROJEKTANTA?

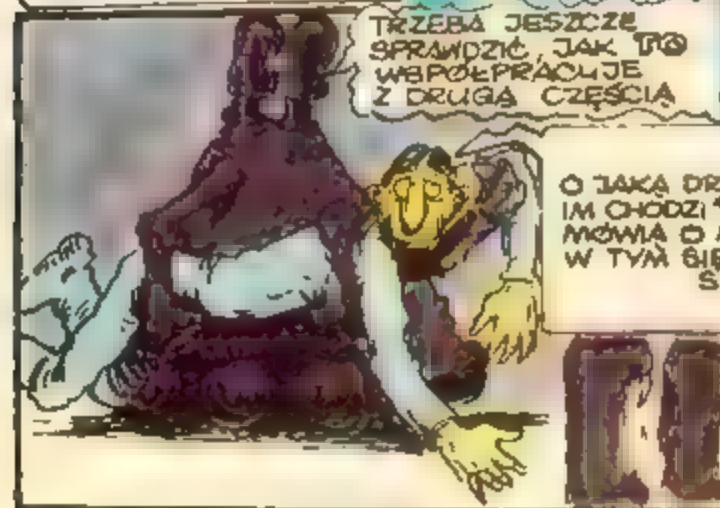


I CO SIĘ DZIEJE Z POPRZEDNIM MODELEM?
CO SIĘ STANIE Z WAMI, KIEDY OPRACU-
JECIE MODEL NASTĘPNY? CZY MUSIECIE
OPRACOWAĆ NOWY MODEL DLATEGO, ŻE
JUŻ JESTEŚCIE NESPRAWNI?

... JAKIE ISTOTY ROZU-
MNE ZAINICJOWAŁY TEN
ZŁOMOWCZY PROCES?
SKĄD PRZYBYŁY?
CZEGO ZAMIERZAŁY
DOKONAĆ? MOŻE
ZOSTAŁY JUŻ DAWNO
"ZŁOMOWANE"? NIGDY
SIĘ TEGO NIE DOWIEM-
TAK JAK MÓJ WŁASNY
LOS POZOSTANIE TAJE-
MNICĄ DLA MOICH
PRZYJACIÓŁ NA
ZIEMI...



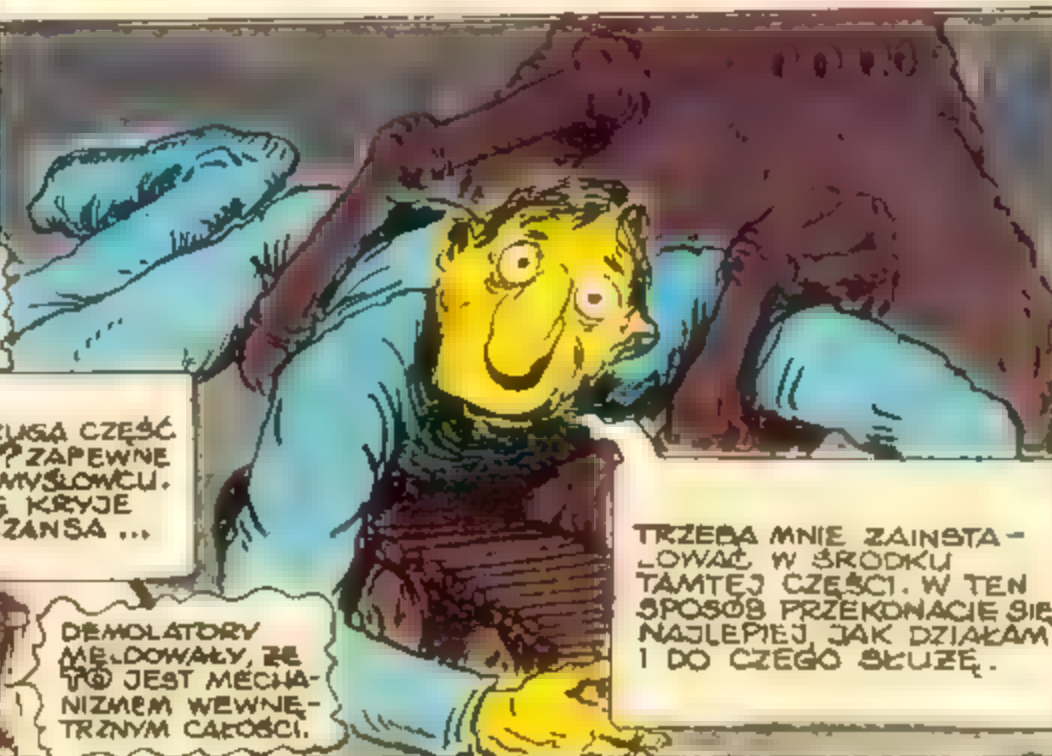
CROFOR POJĄŁ, ŻE ZNALAZŁ SIĘ NA OBLĄKANEJ PLANECIE
CYBERNETYCZNYCH STWORZEŃ, KTÓRE REPRODUKOWAŁY NASTE-
PNE POKOLENIA Z CAŁĄ ŚWIADOMOŚCIĄ, ŻE PRZYNIESIĘ IM TĘ
ZAGŁADĘ. PRAWO ZACHOWANIA GATUNKU ZOSTAŁO TU ZASTĄPIO-
NE PRAWEM ZACHOWANIA PRODUKCJI JAKO CELU SAMEGO W SOBIE.



TRZEBA JESZCZE
SPRAWDZIĆ, JAK TĘ
WSPÓŁPRACUJĘ
Z DRUGĄ CZĘŚCIĄ

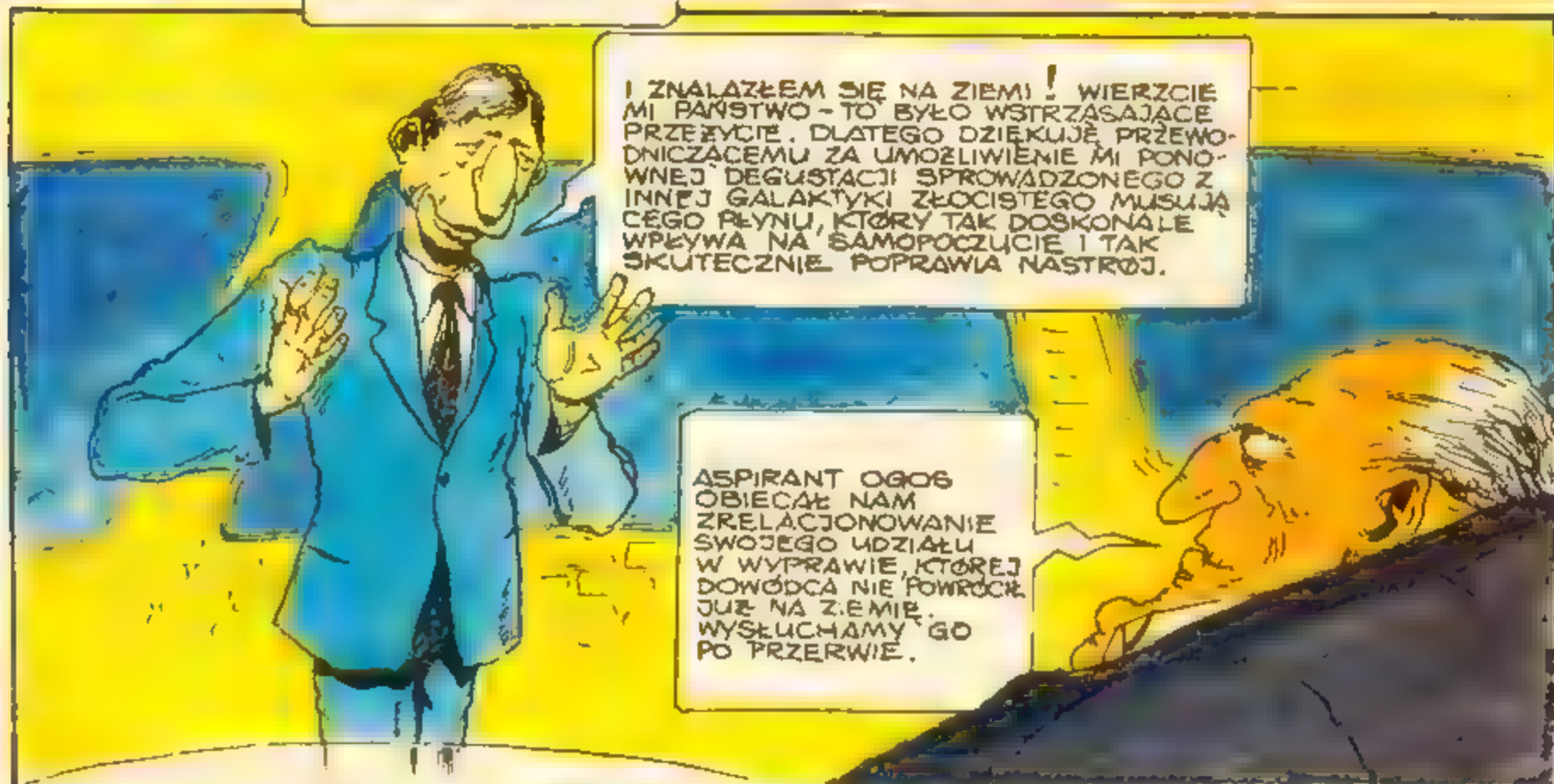
O JAKĄ DRUGĄ CZĘŚĆ
IM CHODZI? ZAPEWNE
MOWIA O MYŚLOWCU.
W TYM SIĘ KRYJE
SZANSA...

DEMOLATORY
MELDOWAŁY, ŻE
TĘ JEST MECHA-
NIZMEM WEWNĘ-
TRZNYM CAŁOŚCI.



TRZEBA MNIE ZAINSTA-
LOWAĆ W ŚRODKU
TAMTEJ CZĘŚCI. W TEN
SPOSÓB PRZEKONAĆ SIĘ
NAJLEPIEJ, JAK DZIAKAŁ
I DO CZEGO SŁUŻĘ.

ŚWIAT CIEKAWYCH AUTOMATÓW





Złoty wiek

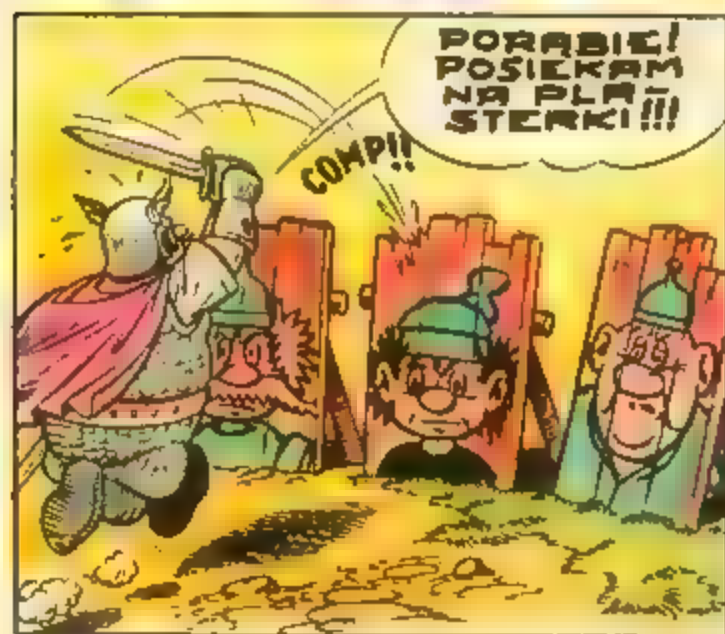


NA WZGÓRZU WZNOSIŁA SIĘ
WAROWNIA RYCERZY-ROZBÓJNIKÓW,
ZNAANYCH ZBÓJCERZAMI, KTÓRZY
JUŻ NIERAZ BEZSKUTECZNIE
USIŁOWALI ZAHAKOWAĆ LEJĄCYM
NIEPODAL GRODEM MIRMIA



KŁĘSKI TE WYWOŁYWAŁY
W ICH HERSZCIE HEGEMO-
NIE CORAZ WIĘKSZA ŻŁOŚĆ

WODZU, MŁODUCZ-
KU, ŻE USTAWILIŚMY NA
DZIEDZINIE NOWE
MAKIETY CNI-
CZEBNE



PORABIE!
POSIEKAM
NA PŁA-
STERKI!!!

COMPI!!

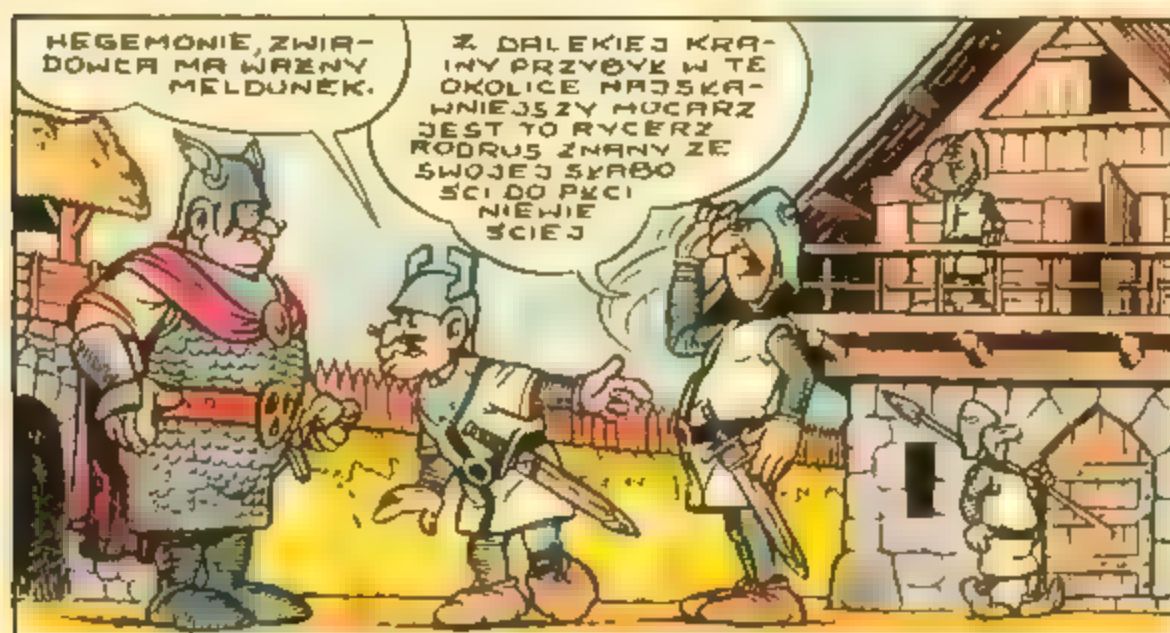


UUUFF... TROCHE MI
ULZYKO. KAPRAŁU,
POZWALAM WZNIEŚĆ
TRIUMFALNY OKRZYK.



NIECH
CO
KRAW-
NY HE-
GEMON
?!!

NIECH ŻYJE!!!



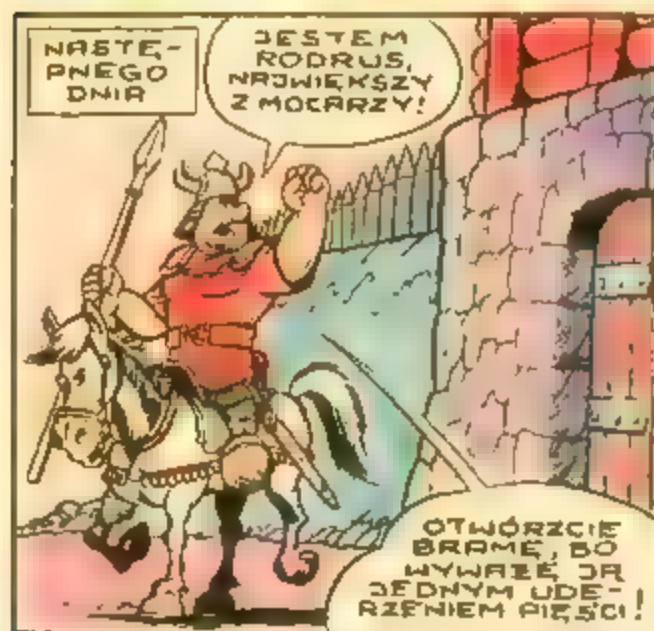
HEGEMONIE, ZWIA-
DOWCA MA WRAZY
MELDUNEK.

Z DALEKIEJ KRA-
JNY PRZYBYŁ W TE
OKOLICE NAJŚKA-
WNIĘJSZY MOCARZ
JEST TO RYCERZ
RODRUS ZNANY ZE
SWOJEJ SYŁY
SCI DO PĘCI
NIEWIE-
SCIEJ



NAPRONIEMY
NA NIEGO
KUPA
I OGRA-
BIMY.

MAM LEPSZY
POMYSŁ. NIE
NARAZAJĄC WRA-
SNEJ SKÓRY
MOŻEMY PRZY JEGO
POMOCY ZEMST-
CIE SIĘ NA GRODZIE
MIRMIA



NASTE-
PNEGO
DNIA

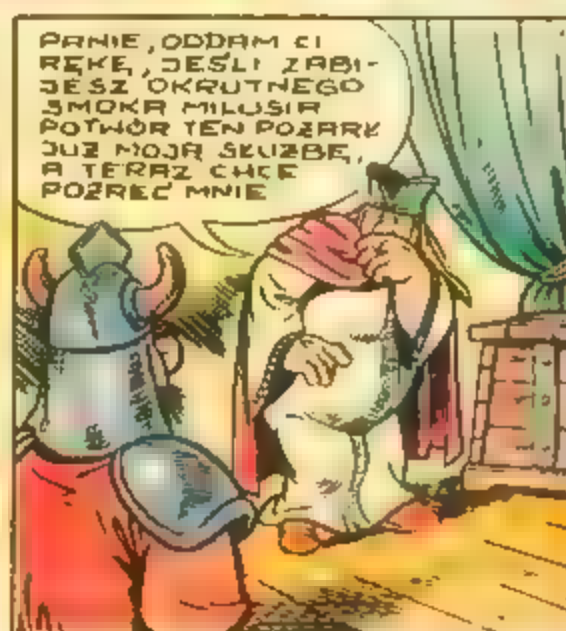
JESTEM
RODRUS,
NAJWIĘKSZY
Z MOCARZY!

OTWÓRZCIE
BRAMĘ, BO
WYWAZĘ JA
JEDNYM UDE-
RZENIEM PIĘŚCI!



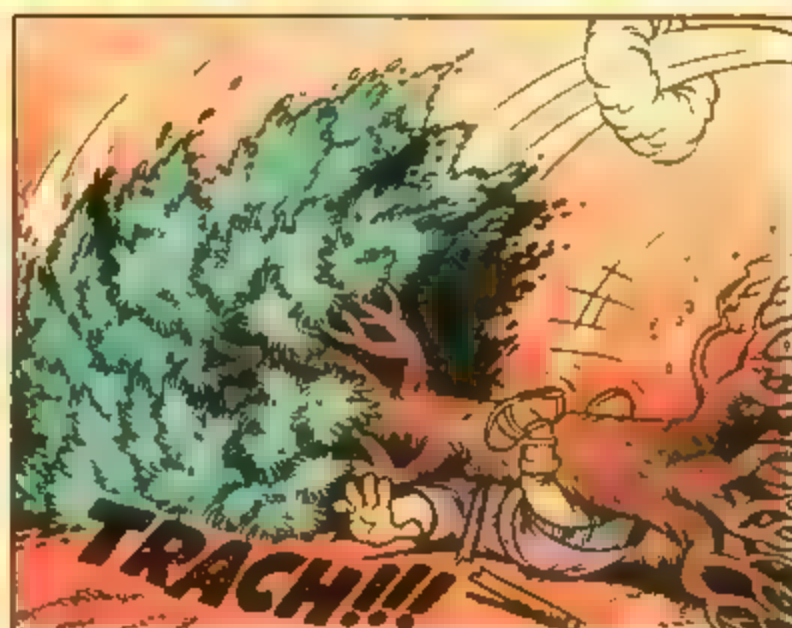
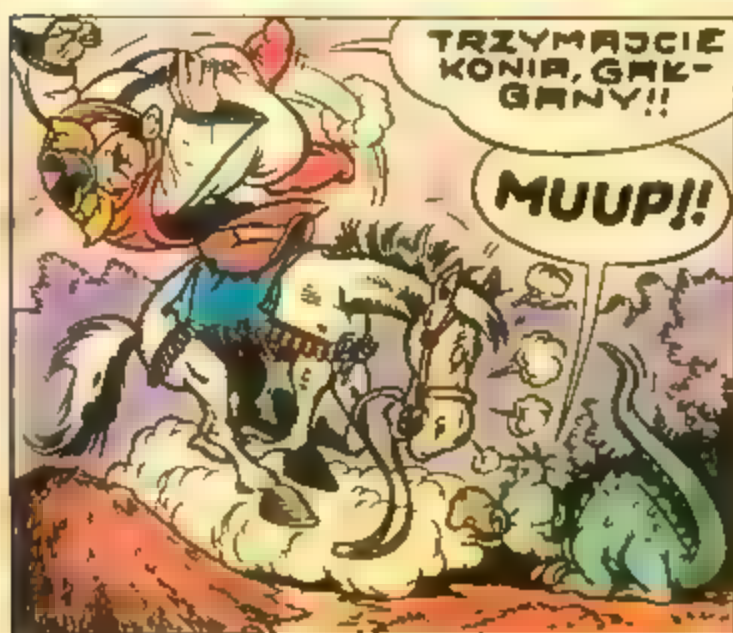
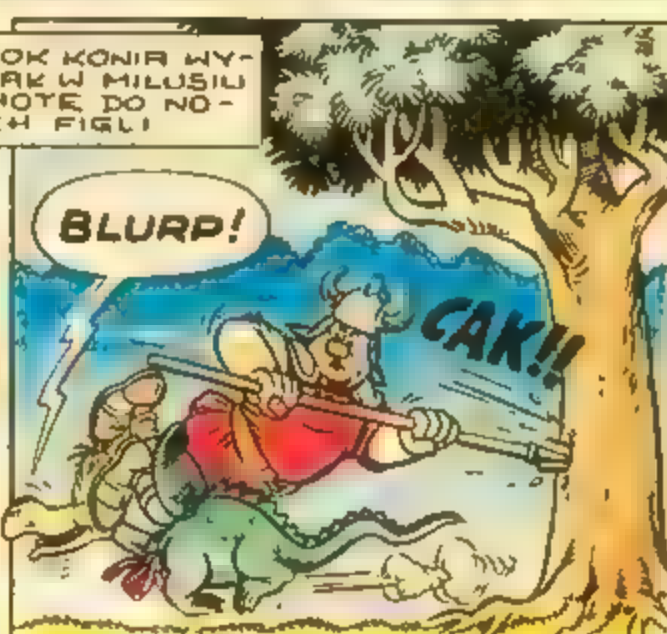
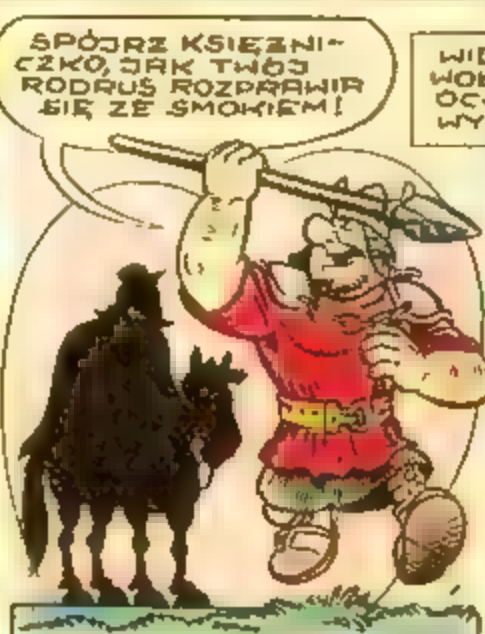
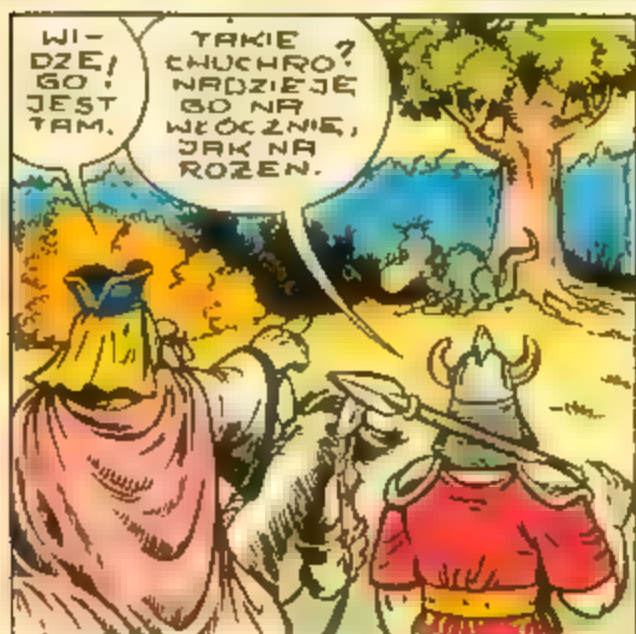
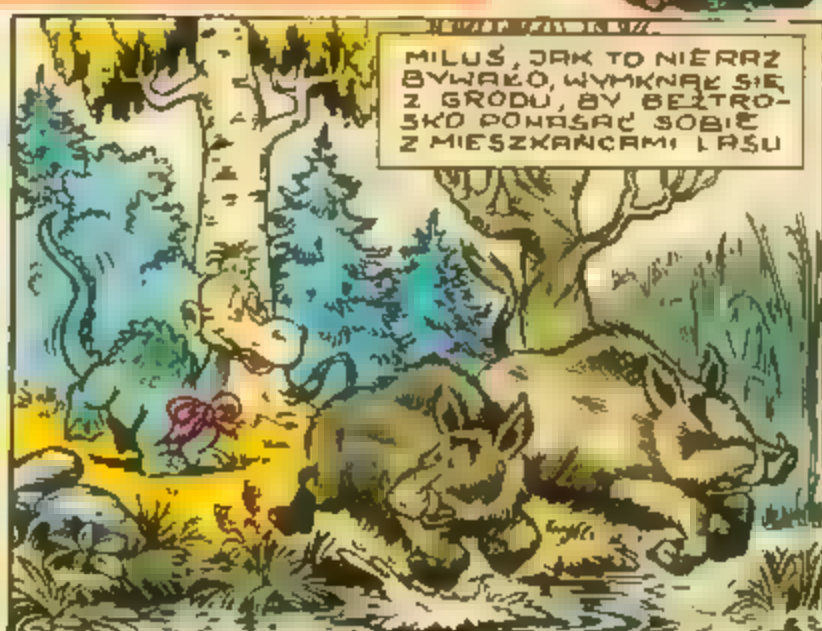
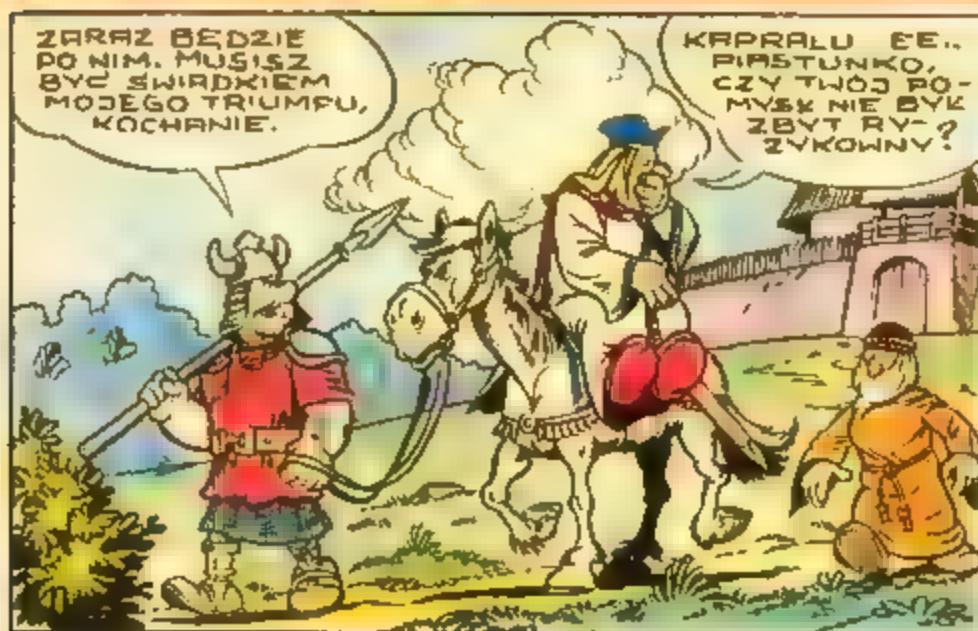
WEJDŹ, O SZŁA
CHĘTNY RYCERZU
I WEŹ W OBRONĘ
KSIĘŻNICZKĘ
HEGEMONIE, KTÓ-
REJ JESTEM
PIASTUN-
KĄ

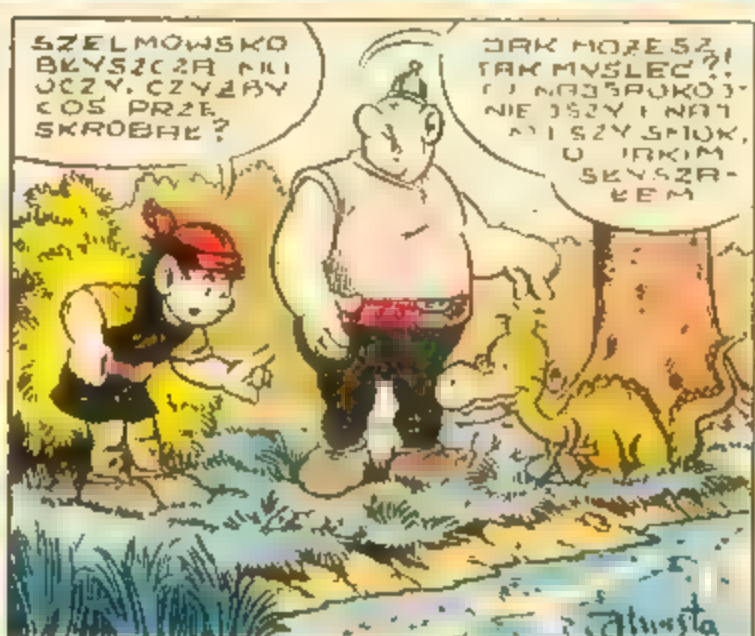
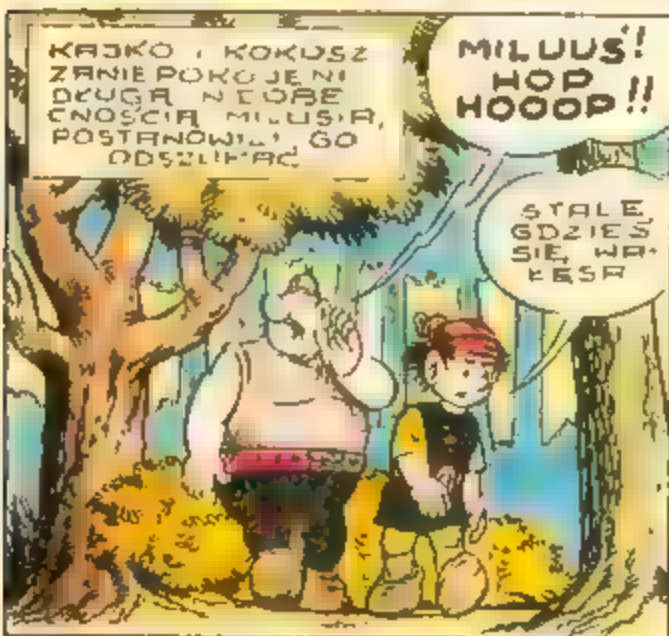
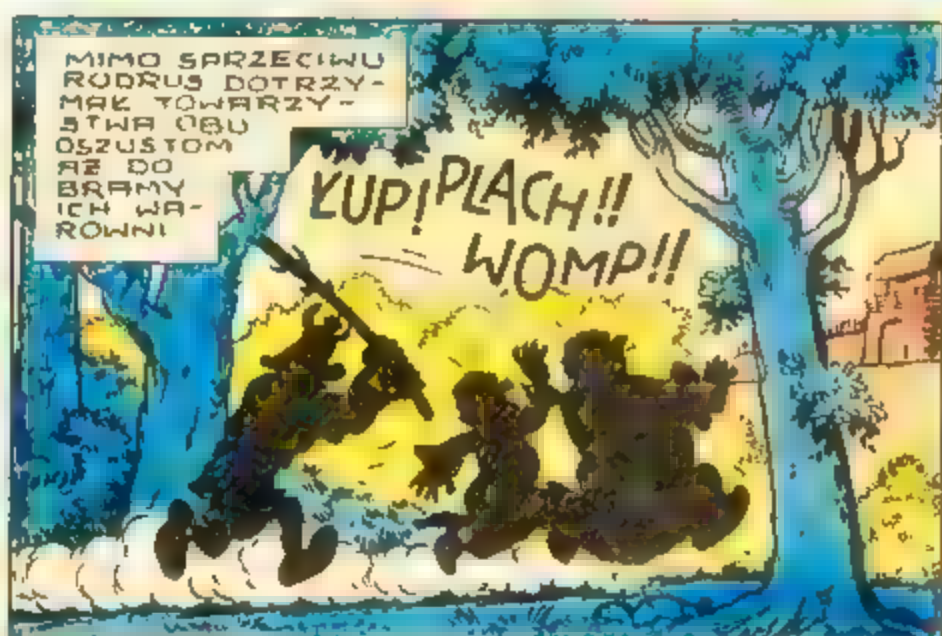
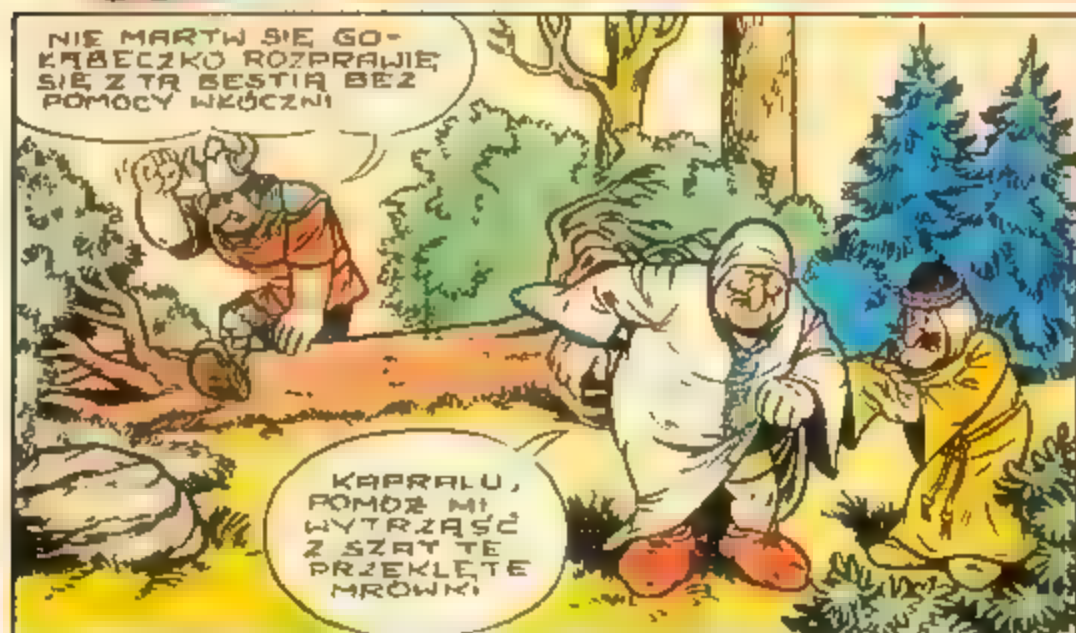
GDZIE
ONA
BIEDNA
GOKA-
BECZKA!



PANIE, ODDAM CI
REKĘ, JEŚLI ZABI-
JESZ OKRUTNEGO
SMOKA MILUSIA
POTWÓR TEN POŻARŁ
JUŻ MOJĄ SŁUŻBĘ,
A TERAZ CHCE
POZREĆ MNIE

KAJKO i KOKOSZ





DAWNA RĘCZNA BRON PALNA NA ZNACZKACH POCZTOWYCH



Jednym z typów broni palnej są pistolety. Pojawiły się w Europie około 1530 roku w Niemczech – o kolbie silnie nachylonej, zakończonej wielką kulistą głowicą i we Włoszech – dłuższy, z głowicą jajowatą lub gruszkową. Różnice te widoczne są na reprodukowanych znaczkach. Pierwsze pistolety były dość długie – do 78 cm. Z biegiem czasu udoskonalano je, zmniejszano ich rozmiary, aż wreszcie przekształ-

ciły się w broń krótką. Używane do walki dawne pistolety o gładkich lufach, stanowiły wyposażenie kawalerii.

Na reprodukowanych obok znaczkach czechosłowackich przedstawione zostały pistolety z okresu od XVII do XIX wieku. Taką broń zobaczyć można obecnie tylko w muzeach. Była ona mało sprawna i wymagała długiego przygotowania do strzału. I tak na przykład na oddanie jed-

nego strzału z muszkietu, pochodzącego z pierwszej połowy XVII wieku potrzeba było 6 minut.

W zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie zobaczyć można wiele różnych rodzajów broni – również takiej, jak przedstawiona na znaczkach. Muzeum Wojska Polskiego to prawdziwa skarbnica wiedzy o dziejach Polaków. Broń była również wielokrotnie tematem polskich znaczków pocztowych.

ROZWIĄZANIA Z POPRZEDNIEGO NUMERU

Rozwiązanie krzyżówki

POZIOMO: 5 - Leningrad, 13 - kosmonauta, 14 - zbiórka, 15 - ukieja, 16 - Tiereszkowa, 17 - łazanka, 19 - Jak hartowała się stal, 20 - czekan, 22 - waza, 24 - pęś, 25 - Tamara, 26 - kłoc, 28 - Ohio, 29 - zbroja, 30 - kły, 31 - raki, 33 - krwiał, 35 - Ural, 38 - Gagarin, 40 - druźbe, 41 - Idiota, 43 - zadra, 45 - nazwa, 46 - Edward, 50 - nożyk, 52 - lita, 54 - lka, 55 - ćwikła, 56 - Erewań, 58 - ogar, 59 - Azerbejdżan, 60 - ara, 61 - czastuszki.
PIONOWO: 1 - Moskwa, 2 - śmiech, 3 - Dn epr, 4 - lustro, 5 - rawata, 6 - nowela, 7 - nędznik, 8 - Rokossowski, 9 - działacz, 10 - miecz, 11 - Armen a, 12 - Bajkał, 18 - Aizatczyk, 19 - Jezioro Łaberdz e, 21 - Komarów, 23 - Pałac Kultury i Nauki, 24 - Piotrograd, 27 - oki, 32 - kuźnia, 34 - Żukow, 35 - ubiór, 36 - red, 37 - Leon, 38 - glaz, 39 - grzanka, 42 - Tatar, 44 - Rzym, 47 - dawizy, 48 - Ankara, 49 - diabeł, 51 - osnowa, 53 - żerdź, 54 - kwona, 57 - brąz.

Hasło brzmi: POZDRAWIAMY PRZYJACIOŁ RADZIECKICH W SZESĆDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

ROZRYWKA

BOMBA W GÓRĘ!

Jasno radzi sobie znakomicie na trudnym torze przeszkód. Ty natomiast masz okazję wykazać się spostrzegawczością odszukując wśród 21 rysunków tylko 4 będące fragmentami scenki z wyścigów konnych

RZUTY DO TARCZY

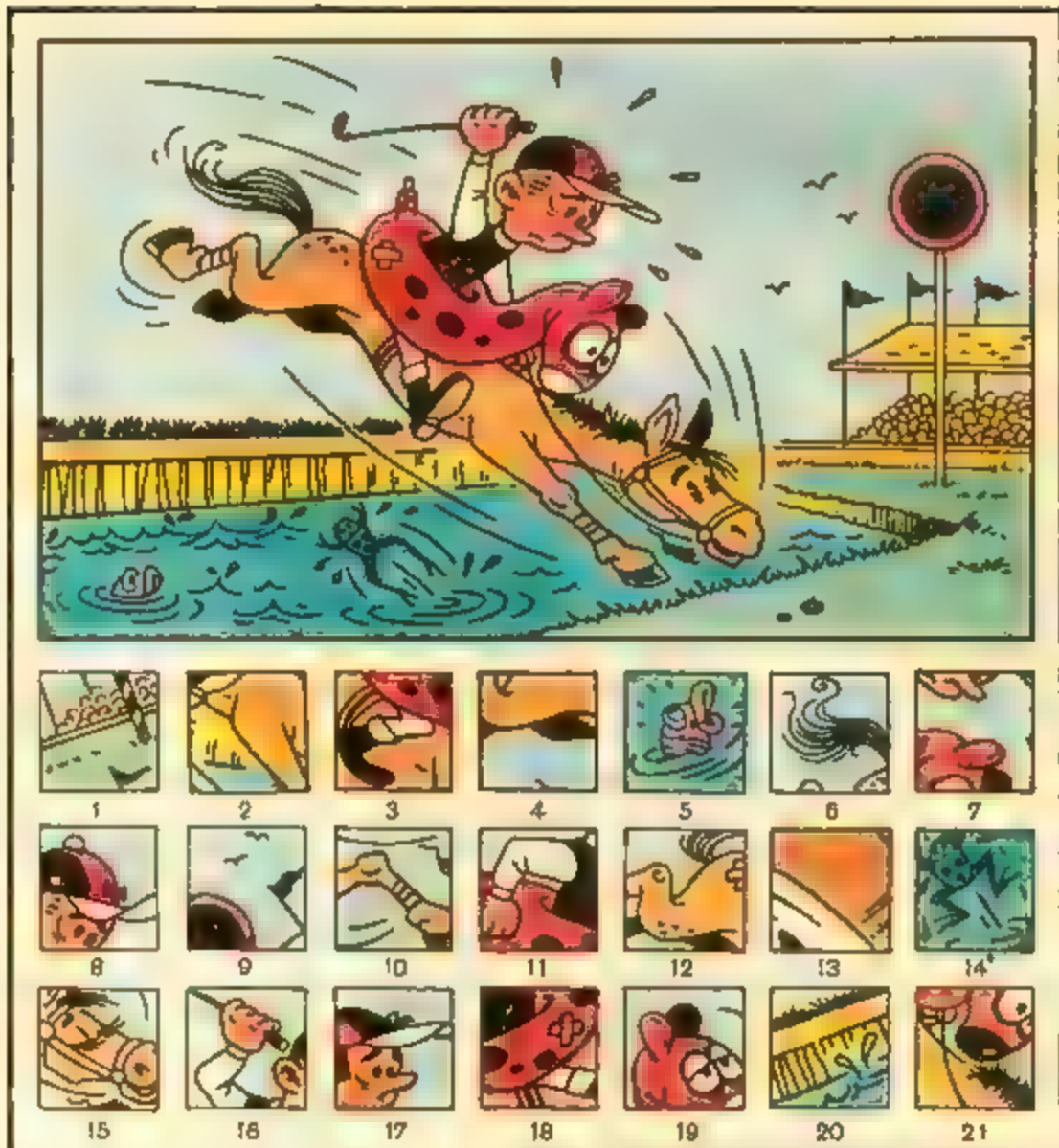
Jak wiadomo, systematyczny trening sprzyja w osiągnięciu dobrych wyników sportowych. Czy zawodnik rzucający do celu jest w wysokiej formie? Aby odpowiedzieć na pytanie należy wiedzieć ile uzyskał punktów w trzynastu rzutach. Życzymy powodzenia w sumowaniu uzyskanych przez zawodnika punktów – oczywiście na oko, bez użycia linijki

PIRAMIDKA

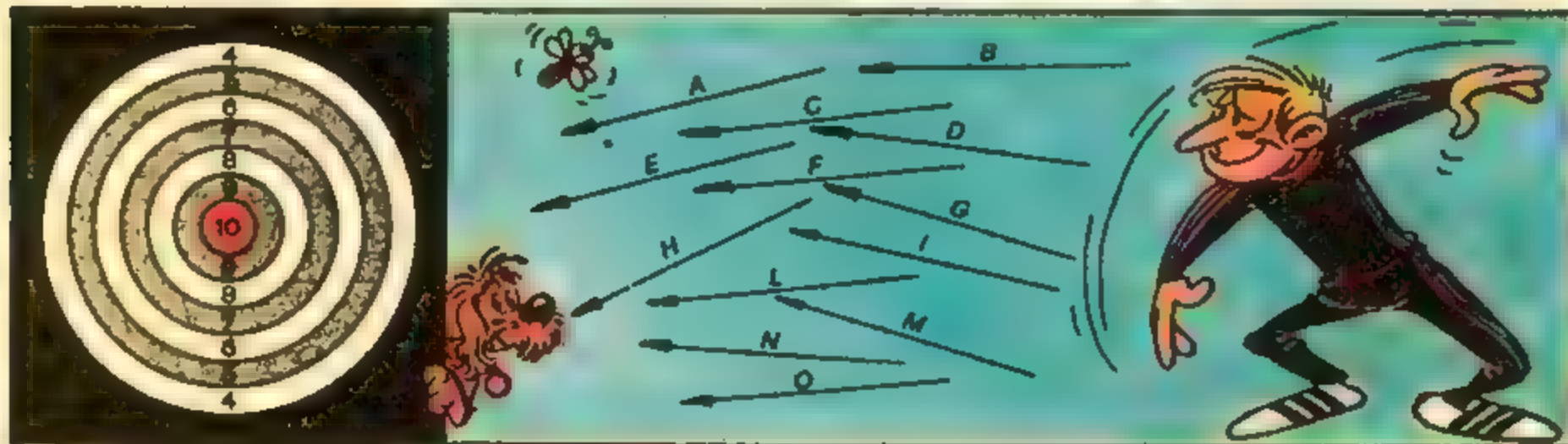
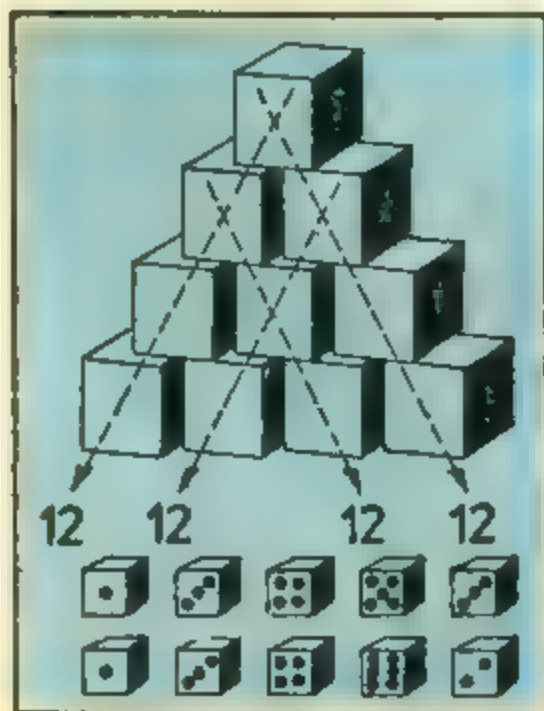
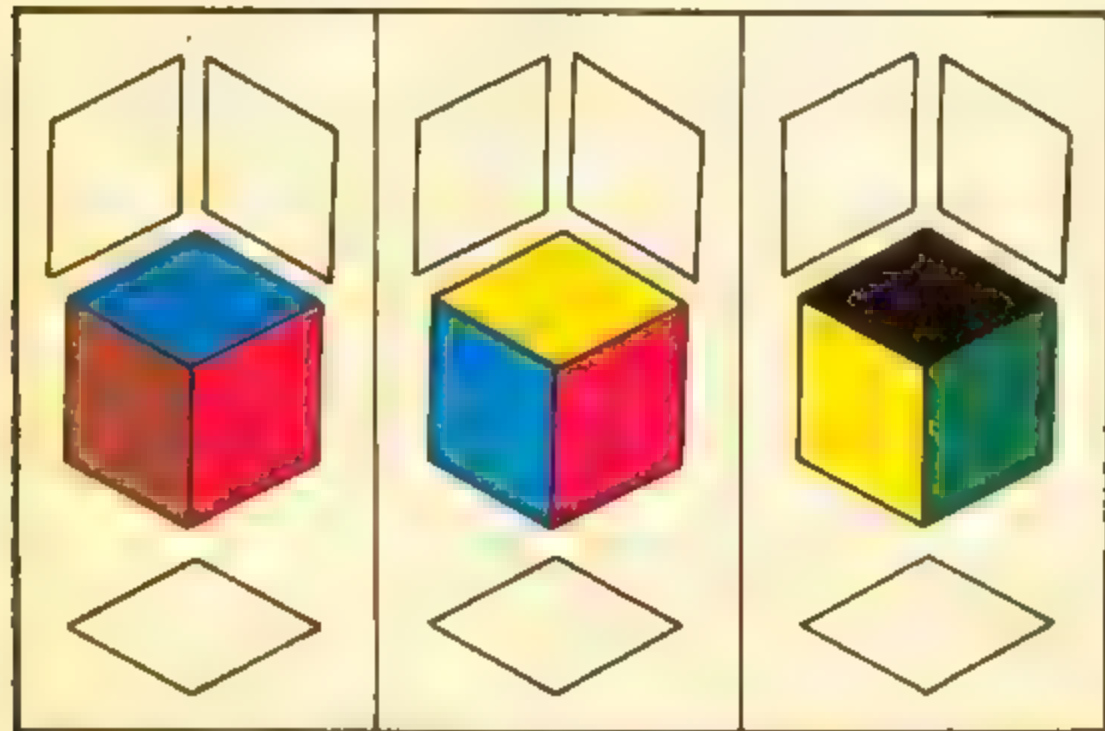
Z 10 kostek o różnej ilości oczek należy ułożyć piramidkę identyczną do przedstawionej na rysunku tak, aby suma oczek na przekątnych oznaczonych strzałkami dała wynik 12

KOLOROWA KOSTKA

Oto ta sama kostka pokazana w trzech różnych ujęciach. Zadanie polega na odgadnięciu koloru ścianek niewidocznych. Uzyskanie prawidłowego rozwiązania tylko pozornie wydaje się trudne. Nieco skupienia wyobraźni i logicznego myślenia starczy, aby z zadaniem szybko się uporać



ROZRYWKA





Odwieczne marzenie ludzkości o opanowaniu przestrzeni powietrznej spełniło się nie tak dawno. Rozwój lotnictwa silnikowego przypadek na początek XX wieku, kiedy to bracia Wright na skonstruowanym przez siebie samolocie przelecieli 300 metrów. Od tej pory rozpoczęło się szlachetne współzawodnictwo konstruktorów i tych „wspaniałych mężczyzn w swych latających maszynach”: kto dalej, kto szybciej, kto wyżej? Uczestniczyli w tym wyścigu także i Polacy – w rozwój lotnictwa wnieśli ogromny wkład. Niebezpieczeństwo opanowywania niebieskich szlaków, stawianie czoła wiatrom, mgłom, burzom, doskonalenie sztuki latania, odpowiadało cechom Polaków, ich temperamentowi i jednocześnie romantycznemu usposobieniu. Rychło też polscy piloci znaleźli się w światowej czołówce.

I kiedy przyszła próba ognia – wybuchła II wojna światowa – kunszt i męstwo polskich pilotów zyskały sobie w świecie podziw i szacunek. Z niezwykłą odwagą bronili we wrześniu 1939 roku polskiego nieba przed wielokrotną przewagą napastnika, bronili ziemi francuskiej, wstawiali się w bitwach powietrznych o Wielką Brytanię, walczyli pod pięknym niebem Afryki, ostanieli przed Luftwaffe żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego. Ogółem Polacy na frontach II wojny światowej wykonali 110 tys. lotów bojowych strącając na pewno 967 samolotów, 202 prawdopodobnie, a 287 uszkodzili. Ponadto zestrzelili 190 pocisków V-1 oraz zniszczyli na lądowych polach bitew wielkie ilości czołgów, transporterów opancerzonych, dział itp. Dziś w Polsce Ludowej lotnictwo ma wszechstronne warunki do dalszego rozwoju. Trud i romantyka latania urzeka nowe pokolenie Polscy szybownicy na przykład posiadają największą odznak diamentowych w świecie

I właśnie ambicją prezentowanej serii „Miniatury lotnicze” jest przekazywanie kompendium wiedzy o lotnictwie polskim – o jego wspaniałej historii i współczesności. Autorami wielu tomików są polscy piloci – byli uczestnicy walk z niemieckim faszyzmem. Ich wspomnienia wykraczają poza formę suchej relacji i mają charakter zbeletryzowanych, pełnych fabularnej wartości opisów walk powietrznych i dramatycznych przygód lotniczych. Ścisła faktografia przeplata się z osobistymi przeżyciami. Nieznane jednostkowe epizody wzbogacają wiedzę o wojennych losach Polaków. Poza tym, czytelnik znajdzie wiele przystępnych informacji z zakresu tajników konstrukcyjnych, techniki pilotażu oraz problemów współczesnego lotnictwa komunikacyjnego, transportowego i sanitarnego.

Seria „Miniatury lotnicze” wydawana jest wspólnie z Klubem Twórców Lotniczych. Poszczególne tomiki są bogato ilustrowane nie-
rzadko unikalnymi zdjęciami archiwalnymi.

Dotychczas ukazały się następujące tytuły

1. „Lot do Polski” – Medard Konieczny
2. „W ogniu i wichrze” – Kazimierz Sławiński
3. „Desant na kwaterę Hitlera” – Władysław Kisielewski
4. „Ławica – Poznańskie lotnisko” – Kazimierz Sławiński
5. „Pojedynek nad Wisłą” – Eugeniusz Banaszczuk
6. „Pod niebem Tunezji” – Wacław Król
7. „85 dni pod francuskim niebem” – Tadeusz Henryk Rojski
8. „Odrodzenia Żurawia” – Kazimierz Sławiński

9. „Błękitny balet” – Bohdan Bartnikowski
10. „Lotnicy w bitwie nad Bzurą” – Adam Kurowski
11. „Upiór Atlantyku” – Władysław Kisielewski
12. „Ucieczki lotników z niewoli” – Kazimierz Sławiński
13. „Kurs bojowy – Warszawa” – Czesław Krzemiński
14. „W walce z V-1 i V-2” – Władysław Kisielewski
15. „Skoczkowie doświadczalni” – Tadeusz Malinowski
16. „Nad powstańczą Warszawą” – Władysław Kisielewski
17. „Na skrzydłach jak ptaki” – Jerzy R. Konieczny
18. „Żurawiem na dalekie trasy” – Kazimierz Sławiński
19. „Gdzie diabeł nie może” – Bohdan Bartnikowski
20. „Bój o Oranienburg” – Kazimierz Sławiński
21. „Mistrzyni podniebnej żonglerki” – Tadeusz Dalecki
22. „Na rajdowych szlakach” – Jerzy Zarębski
23. „Spętane skrzydła” – Eugeniusz Banaszczuk
24. „Róża dla nieznajomej” – Rajmund Kuliński
25. „Teraz leć sam” – Bohdan Bartnikowski

W przygotowaniu

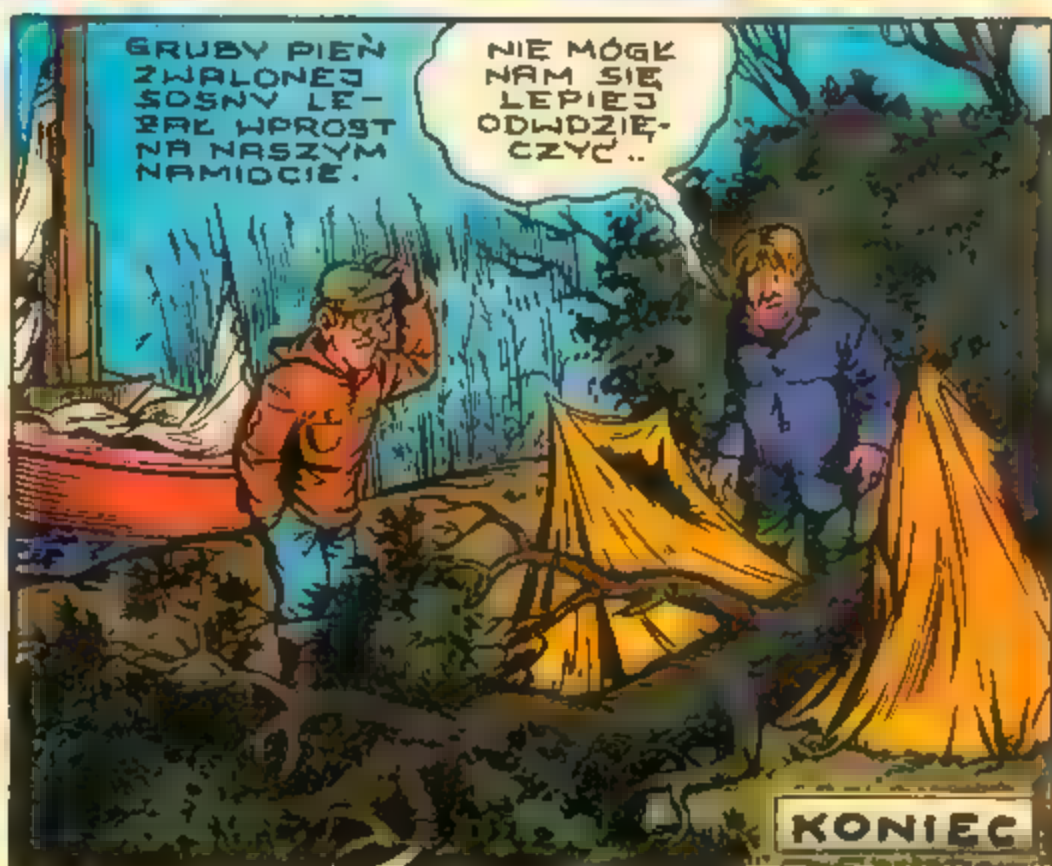
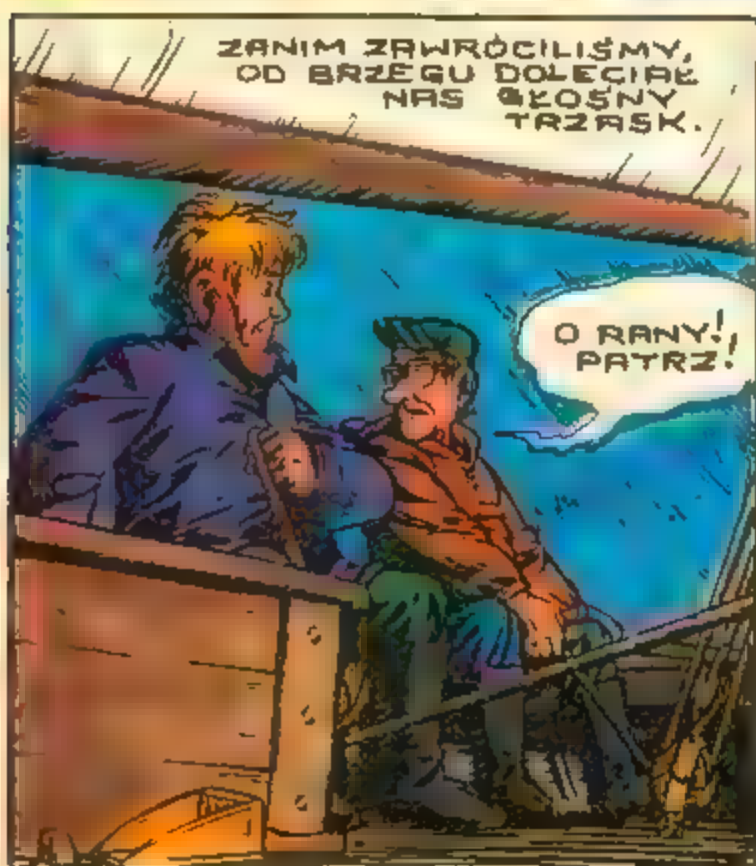
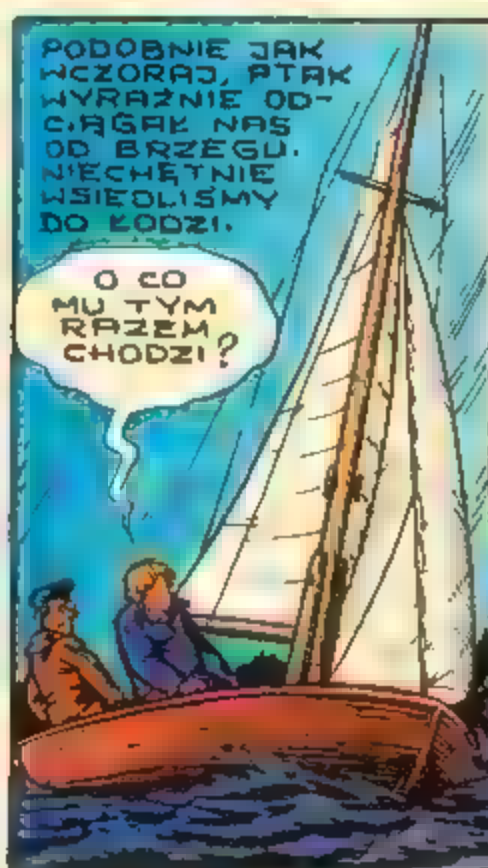
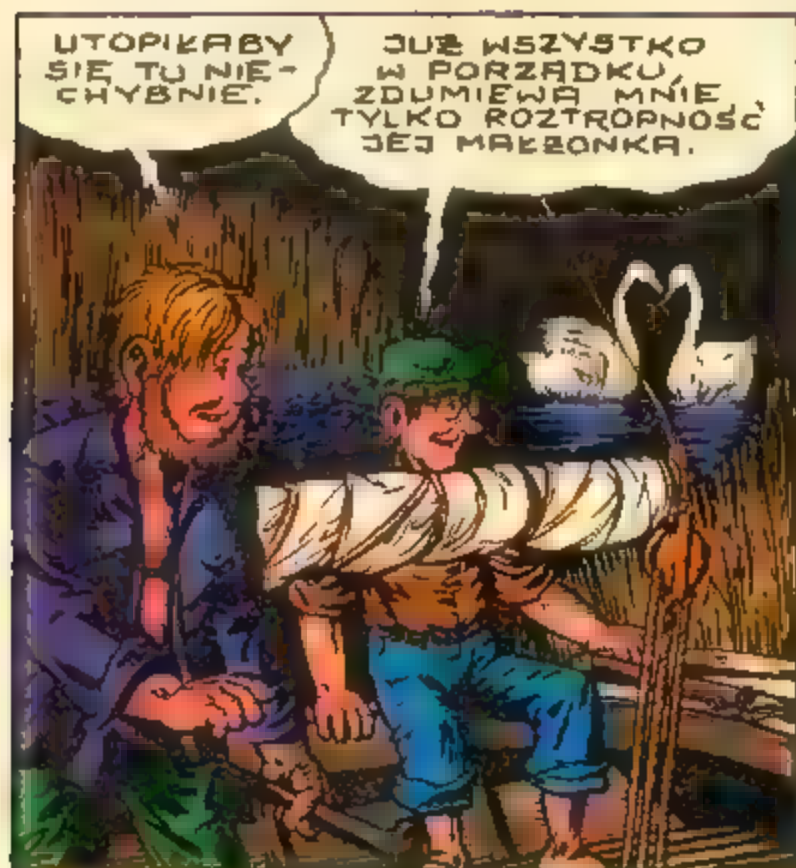
1. „Walczyli i polegli nad Polską” – Czesław Krzemiński
2. „Mistrzowie walki powietrznej” – Tadeusz Malinowski
3. „Samolot z Ugniewa” – Elżbieta Pogorzelska
4. „Opowieści z drugiej kabiny” – Jerzy Zarębski



Ł A B Ę D Ż







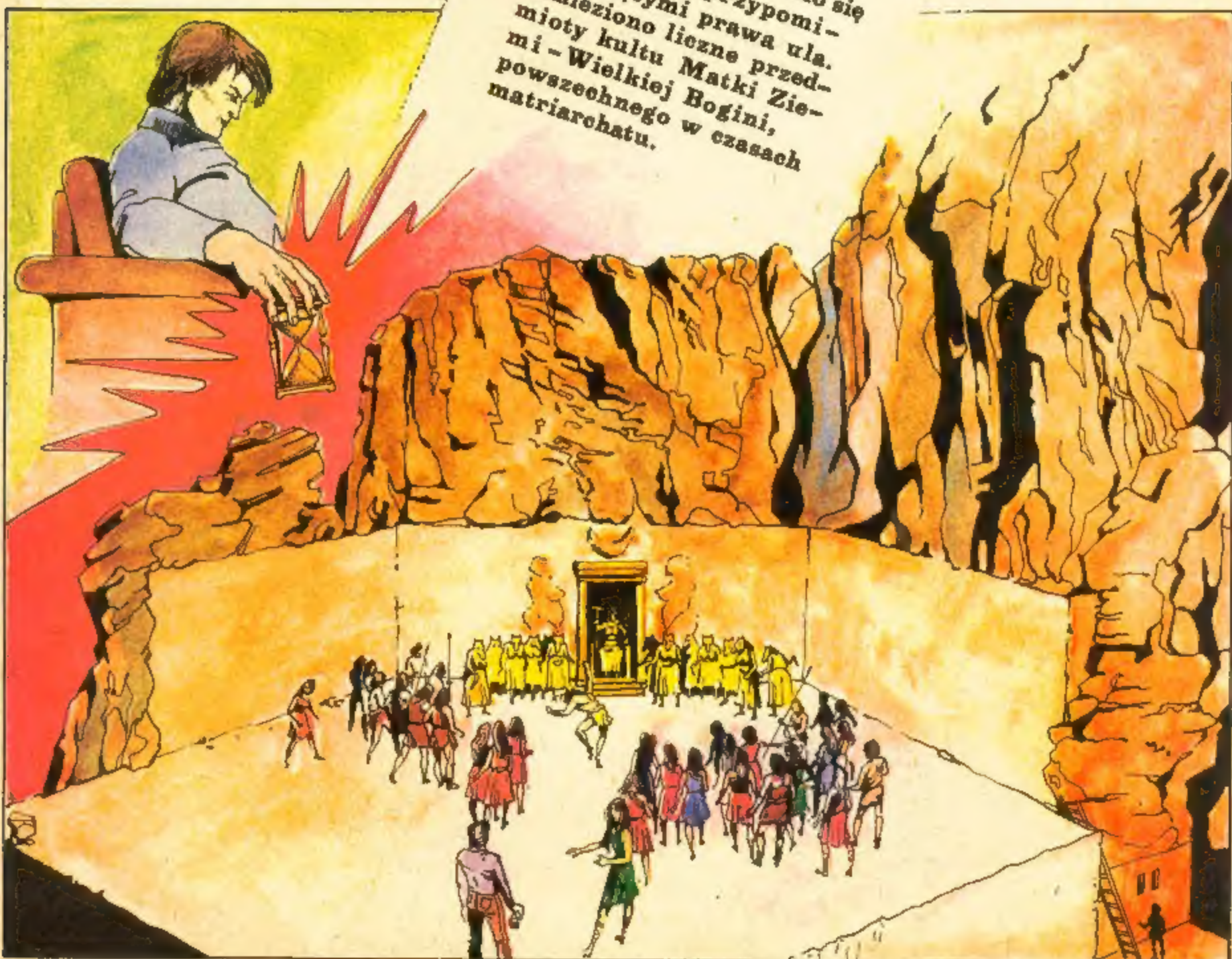
W MOCY WIELKIEJ BOGINI



15 sierpnia 1961 r.
**Miasto sprzed
 8 tysięcy lat
 -odkrycie James
 Mellarta!**

W miejscowości Chatal
 Hüyük, w Anatolii, ekipa
 angielskich archeolo-
 gów, odkopując kolejne
 warstwy kulturowe od-
 kryła wyraźne ślady
 miasta z epoki neolitu.
 Na podstawie wykopa-
 nia ustalono, że miasto
 miało kształt węża
 oszczelej i rządziło się
 regułami przypomi-
 nającymi prawa ula.

Znaleziono liczne przed-
 mioty kultu Matki Zie-
 mowej - Wielkiej Bogini,
 powszechnego w czasach
 matriarchatu.







POKONAŁEŚ
WSZYSTKICH RYWALI.
WEŹ TO JABŁKO,
KTÓRE DAJE CI
PRAWO WSTĘPU
DO PRZYBYTKU
BOGINI. JESTEŚ
MOIM MAŁŻONKIEM
— ŚWIĘTYM
KRÓLEM



TO ODWIECZNE
PRAWO, AVARZE.
KAŻDA Z CÓREK
KRÓLOWEJ MUSI MIEĆ
INNEGO OJCA, ŻEBY NA
WŁADCZYNIĘ WYBRAĆ NAJ-
DZIELNIEJSZĄ
I NAJMA-
DRZEJSZĄ

TO
SYMBOL
MOJEGO LOSU?

ALEŻ TO
NIELUDZKIE
OKRUCIEKISTWO!!



PORA GODÓW.
SKOŃCZONA, AVARZE.
NIEPOKOI MNIE TWÓJ LOS.
KRÓLOWA CIĘ POKOCHAŁA,
CHYBA NIE POZWOLI
POŚWIECIĆ CIĘ W OFIERZE

TAKIE
JEST
ODWIECZNE
PRAWO. NAWET
UCZUCIE KRÓ-
WEJ NIE ZMIENI
BIEGU CZASU W KSIĘ-
ZYCOWYM KA-
LENDARZU
PRZEMIAN



MAM PEWEN POMYSŁ.
W MOIM ŚWIECIE ZNANY JEST
JESZCZE INNY KALENDARZ,
KTÓREGO PODSTAWĄ JEST OBIEG
ZIEMI DOOKŁA SŁOŃCA. ZANIM
ROK KSIĘZYCOWY POKRYJE SIĘ
ZE SŁONECZNYM MINIE
WIELE CZASU. A TY
BĘDZIESZ ŻYŁ



JAK TY
WYGLĄDASZ?! ŻADNE
ZASZCZYTU NIE ZMUSIŁYBY
MNIE DO ZAŁOŻENIA
CZEGOŚ
TAKIEGO

TEN ZŁOČYŃCA
ZŁAMAŁ ŚWIĘTE PRAWO
MATKI ZIEMI. ORAZ SVOJE
POLE WTEDY, KIEDY MINĘŁA
PORA UPRAW. KRÓLU, SKAŻ
NA ŚMIERĆ TEGO, KTÓRY
NARUSZYŁ ŚWIĘTY
KALENDARZ



BLAHE?!
TO
ZBRODNIA!
ZRESZTĄ
BOGINI
STAŁE
ŻĄDA KRWI!

CZYŻ ŚMIERCIĄ
TRZEBA KARAC
TAK BLAHE
PRZEWINIENIE?

NIEPRAWDA!
BOGINI
DAJE ŻYCIE.
TO WY,
STARUCHY,
TYLKO
CHCIECIE
SKŁADAĆ
KRWAWĘ
OFIARY

DZIŚ JEST WIELKI DZIEŃ.
ŚWIĘTY KRÓL NIE RUSZY W SWÓJ
ŚMIERTELNY TANIEC. OBWIESZ-
CZAM OTO NASTANIE WIELKIEGO
ROKU SŁONECZNEGO, ROKU
ŚWIĘTEGO KRÓLA, TRWAJĄCEGO
PRZEZ 25 LAT KSIĘŻYCOWYCH.
ŻEBY DOCHOWAĆ TRADYCJI,
ZŁOŻYMY DZIŚ MATCĘ ZIEMI
OFIARĘ Z BIAŁEGO BYKA.

A
MĘCZYŻNA?
WIELKA
BOGINI ŻADA
KRWI MĘCZYŻNY!

SAME
ZŁOŻYMY
OFIARĘ.
CHOCBY BEZ
WIEDZY
KRÓLOWEJ.

TY ZBURZYŁEŚ
NASZE TRADYCJE.
ALE NIE UDA CI SIĘ.
ZGINIESZ I TWOJA
KREW UŻYŻNI
MATKĘ ZIEMI.

PRZYBYSZU,
WIEMY ŻE TO TY
ZAPOZNAŁEŚ
KRÓLOWĄ Z NOWYM
KALENDARZEM.
ALE MY GO NIE
ROZUMIEMY. CHODŹ
Z NAM!
WYTŁUMACZYSZ
NAM JEGO
ZASADY